

Wszyscy zjadacze chleba na front żniwny

Pierwsze dni sierpnia przyniosły nam piękną, bezdeszczową pogodę. Wreszcie mamy prawdziwe lato — tylko nie wiemy jak długo ono potrwa. Synoptycy nie są najlepszej myśli jeżeli idzie o prognozy sierpniowe.

A tymczasem każdy pogodny dzień to jedna szansa więcej wygrania batalii o chleb. Tegorocznym zbiorem dobrze dała się we znaki niepogoda i dlatego teraz żniwa muszą przebiegać w błyskawicznym tempie. Sprawnie i szybko żąć zboże to gwarancja ocalenia zbiorów.

W walce o ten szlachetny cel nie powinno zabraknąć nikogo ze zjadaczy chleba. A ponieważ wszyscy się do nich zaliczamy, więc kto tylko znajdzie się na wsi musi pomóc przy żniwach. Letnicy, wczasowicze, urlopowicze, autostopowicze! Każda para rąk w tym okresie jest cenna i potrzebna, każda pomoc przy żniwach to nie tylko obywatelski obowiązek, ale i własny, dobrze zrozumiany interes. Kto nie potrafi lub nie ma siły do pracy w polu, może popilnować dzieci wiejskie, by matki ich mogły pójść do żniw.

Walka o chleb trwa. Wyścig z czasem musi być wygrany. Dlatego — tego nikomu nie trzeba chyba tłumaczyć. Sposób wygrania bitwy jest tylko jeden — jak najwięcej rąk do pracy. (bz)

Antysemita Zind zatrzymany we Włoszech

RYM
Policja włoska aresztowała w poniedziałek w Neapolu 52-letniego Niemca Ludwiga Zinda, który przebywał poza granicami kraju, aby uniknąć kary więzienia. Jak wiadomo, przed dwoma laty został on skazany na rok więzienia za wystąpienia antysemityczne. Został on aresztowany w momencie, gdy wsiadał na statek, mający go zawieźć do Libii, gdzie ostatnio zamieszkiwał.

W ubiegłym miesiącu Zind przybył w tajemniczy sposób do NRF, aby spędzić tam urlop. Mimo, iż ciążył na nim w dalszym ciągu wyrok sądowy, Zind nie tylko nie ukrywał się, lecz nawet wysyłał karty z pozdrowieniami do licznych znajomych. M. in. kartę taką otrzymała frakcja parlamentarna CDU. Pisał on również do prezydenta NRF Luebkego prosząc go o ulaskawienie.

Liczne fotografie zamieszczane w szeregu pism zachodniemieckich ukazywały zbitego Zinda na wycieczce w Alpach, w Monachium, Kolonii, a nawet przed gmachem Bundestagu w Bonn. Na skutek rosnącego oburzenia lud-

**Pies
pogryzł mężczyznę
mężczyzna — psa**

Mario Falleroni został napadnięty przez psa, w chwili gdy wychodził z fabryki w miejscowości Porto d'Ascoli, w centralnych Włoszech. Po desperackiej szamotaninie, mężczyzna został pogryziony przez psa, a pies — przez mężczyznę.

Falleroni udał się do lekarza, a dużego wilczura zaprowadzono do weterynarza.

Nota rządu CSRS do USA

Rząd Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej przekazał rządowi USA za pośrednictwem swego ambasadora w Waszyngtonie notę, zawierającą protest przeciwko negatywnemu ustosunkowaniu się władz amerykańskich do próby CSRS w sprawie udostępnienia dokumentów, z okresu hitlerowskiego, znajdujących się w archiwum amerykańskiego ośrodka dokumentacyjnego w Berlinie zachodnim.

Nota CSRS określa stanowisko USA jako prowokację i ponowne naruszenie porozumień alianckich, dotyczących ścigania i wymierzania sprawiedliwości hitlerowskim zbrodniarzom wojennym. Prowadzona przez USA polityka popierania i osłaniania zbrodniarzy wojennych doprowadziła do tego, iż liczni faszyści, którzy ponoszą odpowiedzialność za śmierć milionów obywateli wszystkich państw, zajmują obecnie wysokie stanowiska w Niemczech zachodnich.

ności, władze zachodniemieckie wszczęły poszukiwania bezcelnego zbiega. W dniu 22 lipca zostały one jednak wstrzymane, ponieważ policja zachodniemiecka doszła do wniosku, że poszukiwany, dawno już ponownie opuścił NRF.

Jak informuje włoska agencja informacyjna „ANSA”, policja włoska, która działała na polecenie „Interpolu”, w najbliższym czasie zamierza przekazać aresztowanego Zinda władzom zachodniemieckim.

Aresztowanie 27 Murzynów w stanie Wirginia (USA)

NOWY JORK
W mieście Petersburg w stanie Wirginia policja aresztowała w poniedziałek 27 Murzynów amerykańskich, którzy uczestniczyli w tzw. „siedzącym strajku” na znak protestu przeciwko odmawianiu przez właścicieli barów obsługiwanie gości o ciemnej barwie skóry. Okupowali oni przez cały dzień kilka barów i restauracji w tym mieście. W związku z tym, liczni właściciele przedsiębiorstw gastronomicznych pozamykali swe lokale. Murzyni zapowiedzieli na wtorek nowe demonstracje.

Jutro Kraków będzie pod wpływem podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie zmienne, rano mglisto. W ciągu dnia skłonność do burz i przelotnych opadów deszczu. Wiatr zachodni, 4—8 m/sek. Temperatura 23 st. C.



Fala powodziowa dociera do dolnej Wisły

Największe niebezpieczeństwo powodzi istniało dziś rano w woj. bydgoskim, gdzie kulminacyjna fala na Wiśle dotarła do rejonu Ciechocinka. Ogłoszono tam ostry alarm i ewakuowano ludność wraz z dobytkiem.

W nocy zmniejszył się stan wody na Wiśle pod Warszawą. Uniknięcie poważnych strat w woj. warszawskim należy zawdzięczać ofiarności mieszkańców, pomocy wojska i drużyn TOPR, pracujących nad umocnieniem wałów ochronnych Wisły.

W związku ze spodziewaną kulminacyjną falą, w woj. gdańskim na terenach dolnej Wisły ogłoszono alarm przeciwpowodziowy.

Nowe formy... — stary złom

Na zakończenie tegorocznego sezonu artystycznego w Nowym Jorku, w nowojorskiej „Uptown-Galerie” otwarta została wystawa „nowoczesnej rzeźby i malarstwa”, na której wystawiono 72 prace 68 artystów amerykańskich. Motto wystawy brzmi: „Nowe środki — nowe formy”.

Autorzy prac wykorzystali jako „materiał twórczy” stare samochody, złom, części polamanych mebli, skrawki szmat, wypalone żarówki, drut, węgiel drzewny i inne tego rodzaju przedmioty.

Pięć wypadków drogowych w jednym dniu

W ciągu jednego tylko dnia wczorajszego na szosach woj. gdańskiego zdarzyło się 5 wypadków motocyklowych z czego 2 zakończyły się śmiercią. W Gdyni w godzinach wieczornych zabił się, jadąc z nadmierną szybkością 30-letni Stanisław Białewski zamieszkały w Sopocie.

W miejscowości Gardeja w pow. Kwidzyn 17-letni Kazimierz Tarkowski jadąc bez pozwolenia na prowadzenie motocykla wpadł na drzewo, zabijając się na miejscu. Jadący z nim pasażer Andrzej Wicher doznał ciężkich obrażeń. Również pozostałe wypadki zakończyły się ciężkimi obrażeniami motocyklistów.

Znany automobilista — A. Graham zginął w katastrofie podczas próby pobicia rekordu świata na Słonym Jeziorze

NOWY JORK
W czasie próby pobicia absolutnego rekordu świata dla samochodów wyspecjalizowanych, który od roku 1947 znajduje się w posiadaniu Anglika Johna Cobba (634,400 km

na godzinę), postradał w poniedziałek życie znany automobilista amerykański, 36-letni, Athol Graham.

Zawody odbyły się na Słonym Jeziorze w stanie Utah. W pewnym momencie, gdy Graham osiągnął już szybkość 480 km na godzinę, z niewiadomych przyczyn od samochodu jego urwało się lewe przednie koło. Auto przewróciło się i z rozpędu koziołkowało jeszcze przez około 1200 metrów. Ciężko rannego Grahama wyciągnięto z rozbitego samochodu, który na szczęście nie zapalił się. Niestety jednak nie udało się uratować pechowego rekordzisty. Zmarł w szpitalu w Salt Lake City.

Graham był pierwszym z czterech automobilistów, którzy zamierzali w bieżącym roku pobić absolutny rekord szybkości na lądzie. Do pozostałych kandydatów należały także Donald Campbell (W. Brytania), posiadacz absolutnego światowego rekordu szybkości na wodzie.

Wyrok na młodych patriotów niemieckich w NRF

Jak informuje agencja ADN, sąd w Dortmundzie wydał w poniedziałek wyrok w procesie b. uczestników zachod-

niemieckiego komitetu organizacyjnego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie. Jeden z aktywistów komitetu Guenther Hillmann został skazany na rok więzienia, dziennikarz Klaus Stephen — na 18 miesięcy więzienia. Trzeci z oskarżonych Walter Fischer został uniewinniony.

Wszyscy ci patrioci niemieccy, walczący o zbliżenie i umocnienie przyjaźni między młodzieżą wszystkich krajów oskarżeni byli o działalność „zagrożającą państwu i niezgodną z konstytucją”.

St. Zaczyk i A. Bobrowska zaangażowani do Teatru Narodowego w Warszawie

Krakowski aktor — Stanisław Zaczyk, którego świetną kreację w filmie „Rok pierwszy” widzowie będą mogli już wkrótce obejrzeć na ekranie, zaangażowany został do zespołu warszawskiego Teatru Narodowego. Na scenie tego teatru występować będzie także jego małżonka, była Miss Polonia — Alicja Bobrowska.

Do stolicy przeniosą się również z Gdańska Zbigniew Cybulski i Bogumił Kobiela.

Obrazy Picassa na wystawie w Londynie

MOSKWA
W zbiorach państwowego Ermitażu w Leningradzie znajduje się ponad 30 płócien pędzla Pablo Picassa. 7 z nich, namalowanych jeszcze przed rokiem 1914, wysłanych zostanie w najbliższych dniach do Londynu na wystawę dzieł Picassa. Na wystawie londyńskiej znajdą się również 3 obrazy tego malarza ze zbiorów Muzeum im. Puszkina w Moskwie.

Następny kongres nudystów — w NRF

KOPENHAGA
W tych dniach zakończył się światowy kongres nudystów, który odbywał się w obozie nudystów „Solbakken” na duńskiej wyspie Zelandii. Kongres wybrał ponownie na prezesa światowego związku nudystów redaktora Erika Holma z Aarhus. Sekretarzem generalnym został Szwajcar, Etienne Grenier. Następny światowy kongres nudystów odbędzie się ma w NRF, prawdopodobnie w Hamburgu lub w Hanowerze. (bz)

Ile bocianów żyje w Europie?

GENEWA
Przeprowadzona w skali międzynarodowej ewidencja bocianów wykazała, iż Europa pozostaje nadal ojczyzną tych ptaków. Ogólna liczba gnieżdżących się tu bocianów oceniana jest obecnie na 94 tysiące par.

Badania wykazały, iż największej gęstości gniazdzili się na wschodzie Europy, na zachodzie zaś liczba bocianów maleje. W Holandii i Danii w ostatnich latach liczba tych ptaków zmniejszyła się o prawie 80 proc. Wielkie niebezpieczeństwo dla bocianów stanowi przede wszystkim linie wysokiego napięcia.

Pomnik Kościuszki wraca na Wawel

Dnia 8 bm. z Dreżna przewieziony zostanie do Krakowa pomnik Kościuszki. Na granicy w Zgorzelcu transport przejmą przedstawiciele Rady Narodowej m. Krakowa. Transport należy do zadań raczej skomplikowanych, bo ładunek na ciężarówce liczy 4,20 m wysokości.

W Krakowie odbędzie się montaż pomnika wspólnym wysiłkiem fachowców niemieckich i polskich z PBM Nowa Huta pod kierunkiem dyr. inż. J. Hefnera. Odbudowa cokołu, na którym stanie pomnik została już przeprowadzona przez Dyрекcję Odbudowy Zamku na Wawelu.

Uroczyste odsłonięcie pomnika nastąpi w dniu 7 września. (bz)

ZE SWIATA
SZTOKHOLM
W Sztokholmie rozpoczął się w poniedziałek 26 międzynarodowy kongres walki z alkoholizmem. W obradach bierze udział 500 delegatów, reprezentujących 38 państw. Kongres rozpoczął się pod wysokim patronatem króla szwedzkiego Gustawa VI.
WASZYNGTON
Dowództwo marynarki amerykańskiej podało, że do VI floty amerykańskiej, stacjonującej na Morzu Śródziemnym, włączony zostanie trzeci lotniskowiec. Jak wiadomo, VI flota składa się z 50 okrętów zgromadzonych wokół olbrzymich lotniskowców „Forrestal” i „Franklin Delano Roosevelt”.
NOWY JORK
Prezydent Eisenhower, przebywający na wakacjach w miejscowości Newport, odbył w poniedziałek dłuższą rozmowę z Richardem Nixonem i Henrym Cabotem Lodgem, kandydatami republikańskimi na stanowiska prezydenta i wiceprezydenta USA w nadchodzących wyborach. W czasie spotkania omawiana była rola, jaką powinien odegrać obecny prezydent USA w czasie kampanii wyborczej.

PKO-4-1170 Czytelnicy „Echa” — powodzianom

Na apel nasz odpowiedzieli obok przedstawicieli wielu innych grup społecznych Krakowa — również przedstawiciele pracowników zatrudnionych w Radach Narodowych. Z PREZYDIUM DRN KLEPARZ w Krakowie otrzymaliśmy pismo podpisane przez zastępcę przewodniczącego Prezydium, inż. Władysława Witkowskiego. Oto jego treść: Rada Zakładowa Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych przy Prezydium DRN KLEPARZ w Krakowie uchwaliła wpłatę z własnych funduszy kwoty 1000 zł na rzecz powodzian. Równocześnie wzywamy Rady Zakładowe instytucji w Dzielnicy Kleparz do podejmowania podobnych uchwał.

KOMITET OSIEDLOWY NR 21 OSIEDLA A 31 W NOWEJ Hucie zawiadomili nas o dokonaniu wpłaty na rzecz ofiar powodzi w wys. 1000 zł na konto 4-9-1170. Równocześnie wzywa wszystkie komitety do pójścia w swe ślady, podkreślając przy tym, że „kto szybko daje — dwa razy daje”. Komitet apeluje też do mieszkańców Nowej Huty o składanie dla powodzian odzieży, żywności, lekarstw lub gotówki w lokalu Komitetu — blok 1, klatka przejściowa, parter, Centrum A, w godzinach od 11 do 12 i od 18 do 19, codziennie.

Z dużą ofiarnością przystąpili do niesienia powodzianom pomocy pracownicy Zakładu Gazownictwa Okręgu Krakowskiego. Same ZAKŁADY GAZOWNICTWA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO przekazały na rzecz powodzian kwotę 400 zł.

CZŁONKOWIE ZMS PRZY ZAKŁADACH przekazali od siebie dodatkowo 400 zł.

RADA ZAKŁADOWA ZGOK wpłaciła na konto pomocy powodzianom 1000 zł.

Wszystkim którzy odpowiadając na nasz apel przyłączyli się do akcji niesienia pomocy powodzianom przesyłamy wyrazy uznania i — w imieniu powodzian — serdeczne podziękowania.

Dalsze zwolnienia i obniżki w podatku od wynagrodzeń

W lipcu br. Centralna Rada Związków Zawodowych zwróciła się do kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu z wnioskiem o zwolnienie od podatku od wynagrodzeń wszystkich zarabiających do 850 zł miesięcznie, a także o stopniowe rozciągnięcie w roku bieżącym obniżonej o 30 proc.

Na terenach popowodziowych ekipy służby zdrowia prowadzą odkazywanie wody studziennnej i szczepienia ochronne

Groźba powodzi minęła. Zakończono pierwszy etap akcji, która miała na celu zabezpieczenie życia i mienia obywateli. Jak nas poinformował kierownik Wydziału Zdrowia WRN w Krakowie — Henryk Matuszewski, w akcji brała udział Służba Zdrowia w pełnym komplecie, pełniąc cały czas dyżury i niosąc pomoc wszędzie tam, gdzie zachodziła potrzeba. Obecnie w drugim etapie prac powodziowych przed Służbą Zdrowia stoją bardzo poważne zadania. Teren nawiedzony przez powódź musi być całkowicie zabezpieczony przed możliwością wybuchu epidemii. Pierwsze sygnały pojawienia się duru brzuszkiego, zanotowano już w pow. Dąbrowa Tarnowska. Dlatego też we wszystkich powiatach — zaraz po ustąpieniu wody prowadzone będą szczepienia ochronne przeciw duru, paratyfoidowi i czerwonce. W terenie pracują już ekipy, które odkazują wodę w studniach. Najważniejsze jest, by również ludność strzegła się wszelkich zakażeń. W tym celu należy przed wprowadzeniem się do budynku, w którym była woda, zmyć podłogi gorącą wodą z dodatkiem sody. Mieszkanie należy osuszyć, wywietrzyć. Woda w studni musi być bezzwłocznie odkazona. Nawet ta woda studzienna, która jest przejrzysta, nadaje się do picia tylko po przegotowaniu. Wodę studzienną odkaza się przez chlorowanie. We wszystkich aptekach i placówkach zdrowia do nabycia są pastylki „pantocel”, służące do oczyszczania wody. Wszelką padlinę — koty, drób — należy natychmiast zakopać w suchej ziemi lub spowodować jej zabranie przez Zakłady Utylizacyjne.

Każdy wypadek zachorowania mieszkańcy zobowiązani są zgłaszać natychmiast w placówkach Służby Zdrowia. Tylko tą drogą unikniemy epidemii, która zagraża po każdej powodzi terenom przez nią nawiedzonym. (Z. W.)

Miny między domkami campingowymi przy ul. Piastowskiej

Kraków znowu został zaalarmowany odkryciem niemieckich min. Natrafiono na nie w ośrodku domków campingowych LZS przy ul. Piastowskiej. Wczoraj rano rozpoczął pracę na miejscu patrol saperów pod dowództwem porucznika Józefa Abrama. W niedługą chwilę potem przybył reporter „Echa”.

A oto krótka historia odkrycia. W ub. wtorek Ryszard Nawojowski, zatrudniony przy zakładaniu kabla, znalazł tuż obok jednego z domków campingowych niemiecką minę talarzową. Natychmiast zawiadomiono MO i zamknięto ośrodek dla turystów. Wczoraj wprost z terenów powodziowych po nieprzespanej nocy przybył

skali podatku od wynagrodzeń na dalsze 2.200 tys. robotników i pracowników umysłowych spośród dotychczas nie objętych obniżoną skalą podatkową i zwiększenie w ten sposób łącznych zarobków netto rocznie o ponad 1 miliard złotych.

CRZZ zaproponowała, ażeby obniżoną skalą podatkową od wynagrodzeń objąć w pierwszej kolejności pracowników, których zarobki kształtują się na stosunkowo niskim, względnie przeciętnym poziomie.

Kierownictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu, zgodnie z zapowiedzią III Zjazdu PZPR przychyliło się do wniosku Centralnej Rady Związków Zawodowych.

W związku z tym od 1 sierpnia 1960 r. zwolnionych zostaje całkowicie od podatku od wynagrodzeń pół miliona pracowników, których zarobki nie przekraczają 850 zł miesięcznie.

Obniżoną skalą podatkową pocawszy od 1 sierpnia 1960 r. objęci zostają pracownicy handlu wewnętrznego i żywienia zbiorowego w liczbie ponad 500 tysięcy.

Z dniem 1 września br. obniżką skali podatkowej objęci zostaną nauczyciele i inni pracownicy oświaty, wszyscy pracownicy rolnictwa i leśnictwa, transportu lądowego, przemysłu terenowego, żegluga śródlądowej oraz inni w łącznej liczbie 615 tysięcy osób.

Od 1 października 1960 wszyscy pracownicy nauki i kultury, służby zdrowia, łączności, w liczbie ponad 520 tysięcy.

Od 1 listopada 1960 pracownicy zatrudnieni w gospodarstwie komunalnej, pracownicy administracji terenowej, administracji wymiaru sprawiedliwości, instytucji finansowych i ubezpieczeniowych, a także niektóre inne grupy pracowników, łącznie ponad 560 tys. pracowników.

Niektóre pozostałe grupy pracowników o stosunkowo wysokich przeciętnych zarobkach nie uzyskują pełnych korzyści, wynikających z obniżki skali podatkowej i obniżka podatku dla tych pracowników zostanie wprowadzona w terminie późniejszym.

Kronika wypadków

56-letni Stanisław Musiałek, zam. przy ul. Gróchowskiej 10 uległ ciężkiemu zatruciu gazem świetlnym.

W Hotelu Francuskim nastąpił wybuch gazu świetlnego. Obraneżenie odniosło dwóch pracowników hotelu: 39-letnia Wiktoria Starzyńska, zam. przy ul. Urzędniczej 41 i Karol Opach, zam. Dąbów 5.

W kottowni przy Al. Słowackiego 13 zapalił się magazynowany tam koks. Ogień ugasiła wezwana Straż Pożarna. Przyczyną pożaru było zwarcie sieci elektrycznej.

porucznik Józef Abram z ekipą saperów i zabrał się do dalszych poszukiwań.

Trzech żołnierzy — st. szeregowiec Antoni Korzec, szeregowiec Krzysztof Kosztyla i Zbigniew Mroczek przetrzasnęli teren przy pomocy wykrywaczy min WIM-203. Poza pierwszą miną, znaleziono dwie dalsze znowu w bezpośrednim sąsiedztwie domków campingowych. Niebezpieczne miejsca oznaczono czerwonymi chorągiewkami. Trudność w poszukiwaniach sprawiały saperom kawałki żelaza tkwiące w ziemi, których obecność wykrywacze natychmiast sygnalizowały.

— Odkryte miny — poinformował nas por. Abram,



W bazie lotniczej RAF w Finningley, w której stacjonują bombowce dokonujące lotów z bombami wodnymi — policja wynosi młodych demonstrantów, którzy rozdawali na terenie bazy ulotki wzywające do zakazu broni nuklearnej. Demonstranci są członkami działającej w W. Brytanii organizacji na rzecz rozbrojenia nuklearnego.

Fot. — CAF

Ewa Krzyżewska otrzymała wyróżnienie za rolę w filmie pt. „Wojna”

Na VII jugosłowiańskim festiwalu filmowym w Puli, znana aktorka polska, Ewa Krzyżewska otrzymała wyróżnienie za rolę w filmie jugosłowiańsko-włoskim „Wojna”, opartym na scenariuszu Zavattiniego.

Główną nagrodę festiwalu otrzymał jugosłowiański film o okresie okupacji „Dziewiąty krąg”.

Silna burza w Leningradzie

MOSKWA

Jak donosi „Leningradzkaja Prawda”, przed kilku dniami mieszkańcy Leningradu byli świadkami silnej burzy.

Dzień był bardzo gorący i temperatura dochodziła do 33 stopni powyżej zera. Wskutek nieoczekiwanego wtargnięcia warstw wilgotnego i zimnego powietrza wytworzył się tzw. prąd burzowy z wiatrem dochodzącym do 8-9 stopni.

Zrobiło się ciemno, jak o późnym zmroku. Burza, która trwała około 15 minut, wyrządziła wiele szkód, m. in. powybiła szyby, połamała krzaki, a nawet powyrwała drzewa z korzeniami. Na odcinku fińlandzkiej kolei żelaznej nastąpiła na pewien czas przerwa w ruchu pociągów podmiejskich.

Po silnej wichurze rozpoczęła się ulewa, która trwała około 3 godzin. W wyniku burzy temperatura powietrza znacznie się obniżyła.

należą do niemieckich min przeciwczołgowych typu talarzowego. Wprawdzie eksplodują dopiero pod ciężarem ok. 220 kg, lecz mogą mieć ponadto zapalniki naciagowe, reagujące na każdy wstrząs.

Najłatwiej byłoby wysunąć ładunki w powietrze na miejscu. Ponieważ groziłoby to zniszczeniem domków campingowych, wywieźliśmy miny w pustkowie i tam dopiero u nich zniszczymy — mówi dalej dowódca saperów patrolu.

W pracy saperów jest to tylko jeden epizod z wielu wstrząsających odkryć, że wspomnieliśmy tylko miny znalezione na boisku „Nadwiślań”, albo niewypały w budynku WZGS przy ul. Warszawskiej. W obu wypadkach saperzy zapobiegli nieobliczalnym skutkom.

Jak nas poinformował kierownik ośrodka p. Marian Marek, po terenie, gdzie znalezione miny, wielokrotnie przechodzili ludzie, prowadzono tam też roboty ziemne. Okoliczni mieszkańcy twierdzą, że

Sukces polskich filmów dziećmi

Polscy twórcy filmów dla dzieci odnieśli poważny sukces na XII międzynarodowym pokazie filmów dla dzieci, który zakończył się w Wenecji.

Film Laskowskiego „Mały Murzyn” uzyskał nagrodę „Lwa św. Marka”. Tę samą nagrodę otrzymał film „Awantura o Basie” Marii Kaniwskiej w kategorii filmów dla dzieci od 8 do 12 lat. Film Lechosława Marszałka „Skarb piratów” zdobył nagrodę „Brazowa Oselle”.

Wielką nagrodę pokazu otrzymał Amerykanin James B. Clark za film „Flamandzka krew”.

Carlo Ponti i Sophia Loren oskarżeni o bigamię

Znany producent filmowy, Carlo Ponti oraz jego żona Sophia Loren, zostają wezwani do stawienia się przed sądem rzymskim. Są oni oskarżeni o bigamię. Akt oskarżenia przeciwko Loren i jej mężowi został sporządzony w ubiegłym roku przez oskarżyciela publicznego, Guido Guasco.

Włoski kodeks karny przewiduje za tego rodzaju przestępstwo kary więzienia od 1 roku do 5 lat. Sprawa Sophii Loren znajduje się właściwie w sądzie od dość długiego czasu, jednak dopiero teraz prokurator wystąpił z żądaniem przeprowadzenia rozprawy sądowej.

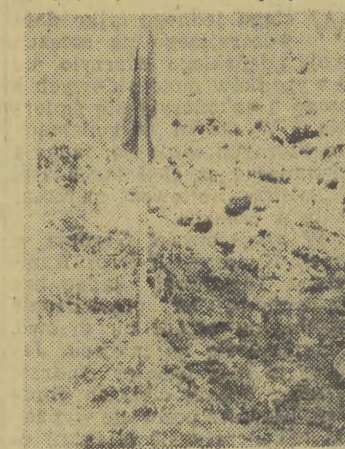
W „Lajkoniku”

W 172-giej grze „Lajkonika” wygranych z 5-ma trafieniami nie ma. Wobec tego — zgodnie z postanowieniami punktu 6-go regulaminu gry kwota z gry 170-tej, kwota z gry 171-szej, oraz kwota z gry 172-giej przechodzą na „fundusz piątki”. Tak więc wygrana z 5-ma trafieniami w najbliższej grze będzie wynosić około 300.000 złotych.

Ponadto ustalono: 28 wygranych z 4-ma trafieniami po zł 3.391, 1.565 wygranych z 3-ma trafieniami po zł 60, 22.416 wygranych z 2-ma trafieniami po zł 5.

w północnej części ośrodka powinny się znajdować jeszcze ładunki wybuchowe, zostawione przez Niemców.

Wykrycie ich będzie trudne — uzupełnia tę wiadomość porucznik Abram — albowiem zwieziono tutaj grubą warstwę ziemi, tak że wykrywacze mogą nie sygnalizować obecności znajdujących się głębiej min. Dodajmy od



Ta mina już nikomu nie zagrazi...

Etna przebudziła się wyrzucając z krateru strumienie lawy i chmury popiołu

Największy czynny wulkan Europy, sycylijska Etna, wybuchł ogółem ok. 80 razy. Wyrzucił on niedawno ze środkowego krateru bloki lawy wielkości sporego autobusu. W ciągu paru sekund słonece skryło się za gęstymi, czarnymi chmurami. Temperatura spadła z 33 do 6 stopni.

Mieszkańcy w panicznym lęku uciekali przed gęstymi kłębam gazu, wydobywającymi się z czeluści wulkanu. Wiatry uniosły świecące popioły na odległość 20 km, lżejsze — nawet do Porto Salvo, na odległość 75 km od Etny.

Marszałek ZSRR

R. Malinowski

przybył na wypoczynek do Polski

1 bm. na zaproszenie ministra obrony narodowej PRL przybył do Polski na wypoczynek minister obrony ZSRR — marszałek Związku Radzieckiego Rodion Malinowski wraz z rodziną.

Przybyłego witali na lotnisku: minister obrony narodowej gen. broni Marian Spychalski, wiceministrowie obrony narodowej, generałowie i wyżsi oficerowie WP. Przy powitaniu obecny był ambasador ZSRR w Polsce Piotr Abrasimow.

Z procesu E. Galickiego i spółki

Współoskarżeni określają swoje zyski z nielegalnych transakcji na 40-60 tys. złotych

4 dzień toczącego się przed Sądem w Warszawie procesu kilkunastoosobowej grupy z Warszawskich Zakładów Garbarskich wypełniły zeznania trzech oskarżonych. Główny oskarżony Eugeniusz Galicki

zakończył już zeznania. Ciekawe są szczegóły dotyczące jego ucieczki po wykryciu afery. Bliski znajomy ukrywający Galickiego w Świdrach Wielkich pod Warszawą kazał sobie zapłacić 100 tys. złotych. W swoich pytaniach pod adresem oskarżonego prokurator zmierzał do wyjaśnienia, czy Galicki zamierzał się poddać operacji plastycznej, aby nie być rozpoznany przez poszukujące go władze. Galicki zaprzeczył, nie umiał jednak wytłumaczyć, w jakim celu nosił przy sobie adres chirurga-plastyka.

Wczoraj wyjaśnienia złożył garbarz Kazimierz Dmochowski, kontroler techniczny Witold Czajkowski oraz mistrz garbarski Henryk Gawłowski. Wszyscy oni przyznali się tylko częściowo do zarzucanych im win tzn. do udziału w nielegalnym garbowaniu skór i przyjmowaniu za to wielotyśnych kwot pieniężnych. W zeznaniach oskarżeni zmierzali do wybielenia swej roli w przestępczej szajce, raz po raz powtarzając te same motywy „byłem zmuszony”, „bałem się o pracę”, „potrzebowałem pieniędzy na leczenie” itp.

Oskarżeni twierdzili, że nie zdawali sobie z tego sprawy, iż transakcje złodziejskie, dokonywane za wiedzą i aprobatą dyrektora WZG Galickiego sięgały tak bajorzskich sum, o jakich mówi się w czasie procesu. Swoje „udziały” w nielegalnych zyskach określają na kwoty w granicach od 40 do 60 tys. zł.

Z całkowitą beztroską mówią oskarżeni o nielegalnym garbowaniu skór w WZG, twierdząc iż „operacje” te nie naruszyły w niczym normalnego toku produkcji, a ilość zużytych chemikaliów była minimalna.

W związku z zeznaniami oskarżonego Dmochowskiego, który twierdził, że większość skór do nielegalnego garbowania zakupowana była w Centrali Skór Surowych w Warszawie, Sąd postanowił zażądać odpowiednich materiałów statystycznych o zawartych przez tę Centralę transakcjach w latach 1953-59. Chodzi tu o wyjaśnienie, czy w CSS istniały niedobory czy też nadwyżki skór i z jakich źródeł sprzedawano surowiec szajce z WZG. Rozprawa trwa.

Na stokach wulkanu zapalały się ognie, z wnętrza dobygał odgłos dalszych wybuchów. Około północy rozpoczął działanie północno-wschodni krater. W niebo wylaływały jęczące się skały.

Dyrektor Instytutu Wulkanologicznego w Katani, prof. D. Abbruzzesi, który obserwował wybuch Etny, stwierdza, że był on najsilniejszy od 1928 r.

„Tym razem — mówi profesor — szybkość wznoszenia się olbrzymiej kolumny ognia wynosiła 100 do 180 km na godzinę. Huk towarzyszący wybuchowi słychać było w promieniu 100 km. Środkowy krater Etny jest odsłonięty, gdyż bloki, wyrzucone w trakcie wybuchu w powietrze, pokrywały poprzednio jego ujście”. Etna nadal nie milknie. Dochodzące z głębi krateru groźne pomruki dowodzą, że przyciąga się tylko. Miejscowa ludność żyje w nieustannym lęku.

Zimny lipiec

Lipiec br. był przeciętnie o 5 stopni chłodniejszy niż ten sam miesiąc w roku ub. Jak wykazały statystyki przeprowadzone przez meteorologów NRD, w ciągu całego miesiąca nie zanotowano temperatury powyżej 30 stopni, tylko przez 3 dni termometry wskazywały powyżej 25 stopni. Większość lipcowych dni nie osiągała temperatury 20 stopni.

Na chińskich szlakach

Słońce nad prowincją Cinghaj

PROWINCJA CINGHAJ. Mówiono kiedyś — rubież Krainy Środką. Tędy ciągnęły karawany z dalekiej północy, dążące do Tybetu. Zatrzymywały się w dzisiejszej stolicy prowincji, w Siningu, odbywały kilkumiesięczną kwarantannę aklimatyzacyjną, zaopatrywały się w pożywienie i ruszały dalej.

Jeszcze przed kilku laty rządził w cinghajskiej prowincji kacyk tutejszego klanu, Ma Pu-fang, który zgarnął do swojej sakwy 59 proc. dochodów ludności. Na terytorium tej prowincji odpowiadającym co do wielkości Polsce, Czechosłowacji i NRD razem wziętych, na 1 km kw. przy-

pada 3 mieszkańców. Od niedawna obserwuje się rozwój Cinghaju, zamieszkałego przez 1.400 tysięcy Hanów (rdzenni Chińczycy), 400 tys. Tybetańczyków, 200 tys. Huejów (Chińczycy wyznania maho-metańskiego), 60 tys. Tu, 40 tys. Sale, 20 tys. Mongołów, 900 Kazaków i inne narodowości.

CZŁOWIEK Z „CEBULOWEJ DOLINY”

Sam Sining liczy już sobie tysiąc lat istnienia. W ciągu ostatnich lat ludność tego miasta wzrosła pięciokrotnie i wynosi w tej chwili prawie pół miliona. Sining ma dziś fabryki, w tym zakłady budowy maszyn. Nie było tu nigdy żadnych wyższych uczelni, teraz jest kilka i każdy przewodnik opowiada o tym z dumą.

Higiena, obałość o czystości, o zdrowie są elementami, które zawiły tu dopiero po wyzwoleniu. Ludność tego miasta nękały epidemie. Wybuchy nocy palen i spalenia ludzkie życia. Ospa i cholera niosły śmierć i żalobę. Wznoszono modły i ścigano z dalekich stron znachorów i wróżbitów. Znachorzy i wróżbici umierali wraz z tymi, którym mieli nieść pomoc. Ratunek mogła przynieść tylko współczesna medycyna, którą sprowadzili tu prości ludzie z czerwoną gwiazdą w klapie.

Sining ma swoją sławę w świecie buddystów. W jego bliskiej okolicy znajduje się miasteczko Liuszaer. Urodził się w nim buddyjski reformator Cong-Khapa, zwany „Człowiekiem z Cebulowej Doliny”. W XIV wieku założył on sektę „gelupa” — złotych lamów, która „przyniosła” Tybetowi wcielenie Budd — żywych bogów — Dalaj Lamę i Pan-czen-Lamę. W sercu miasteczka wznosi się święty klasztor lamaistyczny Thaerszy, uważany za „wszechpotężny”, lamaistycznej nauki. Na wielkie święta ściągają tu tysiące pątników.

KOTLINA CAJDAMSKA ODŻYWA

Od 1954 roku nazwa prowincji Cinghaj coraz częściej pojawia się w prasie chińskiej. Od tego bowiem czasu zaczęło się odkrywanie kotliny cajdamskiej o powierzchni 120 tys. km kw., ogromnego rezerwuaru bogactw naturalnych. W przeszłości mieszkańcy wewnętrznych regionów Chin bali się tam osiedlać. Uważali, że kotlina jest miejscem dzikim i oprócz nieszczęść nie może człowiekowi dać. Pieśń ludowa mówiła:

Na niebie nawet ptaka nie widać
W górach nawet trawa nie rośnie
Tylko wycie szakali słychać
A wiatr piaskiem smaga upiornie.

To właśnie w 1954 roku Komitet Centralny Komunisty-

cznej Partii Chin wezwał do rozpoczęcia ofensywy na piaski i kamienie kotliny cajdamskiej. Rozpoczął się atak na dziką przyrodę. Geologowie zaczęli odnosić pierwsze sukcesy.

W bezludnej dotąd kotlinie obudziło się życie. Zrazu namioty pokryły piaski. Potem wybudowano pierwszy szyb. Biło z niego 40 ton ropy dziennie. Potem powstały inne. Obecnie odkryto w kotlinie 10 poważnych źródeł ropy naftowej 3 źródła gazu ziemnego o wielkim znaczeniu przemysłowym. Caidam stał się już jednym z czterech największych w Chinach ośrodków ropośnych.

Ale nie tylko ropę naftową kryje pustynna zdawałoby się dotąd ziemia. Badania wiertnicze natknęły się na pokłady ołowiu, cyny i miedzi; prowadzone w otaczających kotlinę górach Kuenlun, Cilienszan, Alun-Tag i Tangla, pozwoliły odkryć powyżej dwięście miejsc, posiadających około 50 różnych rodzajów kopalni. Wśród nich rudę żelaza i węgiel kamienny. Przy czym już odkryte pokłady węgla wystarczą na zaspokojenie potrzeb przemysłu, transportu i mieszkańców prowincji Cinghaj i przyległych terenów innych prowincji.

Natura nie poskąpiła kotlinie caidamskiej jeszcze jednego bogactwa. Znajduje się tu ponad 100 małych i wielkich stonich jezior, które zawierają potas i mangan. Pokłady soli wychodzą na powierzchnię ziemi. Niektóre budynki i nawet zakłady przemysłowe stawiane są... z brył soli.

ZNIKAJĄ TAJEMNICE GŁĘBI ZIEMI

Pierwsze szosy zbliżyły kotlinę do dużych miast i ośrodków gospodarczych. Ludzie ściągają tu z głębi kraju, zakładają rodziny. 250 tys. mieszkańców kotliny caidamskiej, to pionierzy, którzy rozpoczą-

li wielką batalię o zwycięstwo człowieka nad piaskami i kamieniami. To ich pługi przeorywają nietkniętą ziemię, to ich ręce kopią kanały nawadniające, rezerwuary wodne, sieją zboża i sadzą drzewa owocowe. Na obszarze 2 milionów mu ziemi (1 mu — 1/15 ha) zdanej do orki, 200 tys. znalazło się pod uprawą. Powstało na nich kilkadziesiąt wielkich państwowych gospodarstw rolnych.

Życie tu nie jest łatwe. Nie raz wodę do picia przynosić należy z daleka. Setki kilometrów jeździć należy po zapatrzeniu. Od igły do maszyny — wszystko tu należy transportować z większych ośrodków miejskich. Upalne miesiące wysuszają ziemię, chłodne wiatry niosą mróz. Trzeba nie być jakiego hartu, aby dzień po dniu, wytężoną pracą, wymagającą niejednokrotnie poważnych wyrzeczeń, zmieniać oblicze pustynnej krainy.

BRONISŁAW TRONSKI

Papier do pisania bez kalki

...wyprodukowała Amerykańska Spółka Kas Automatycznych. Wyglądem nie różni się on niczym od zwykłego. Jednakże, gdy czcionki maszyny do pisania uderzają w kartkę, pod którą podłożono kopię z nowego papieru, nałożona na nie niewidoczna warstwa specjalnej substancji daje czyste niebieskie odbitki. Za jednym razem można otrzymać siedem wyraźnych kopii.



Ta spokojna rzeka, to ówczesna ulica Wolska, dzisiaj Manifestu Lipcowego, widziana od strony Małych Błot. Zapytanie, jak się dostawali do śródmieścia mieszkańcy ulic Stenczej, Ujejskiego i innych. Rzecz w tym, iż tych ulic jeszcze nie było. (Archiwum „Echa Krakowa”)



Po ulicach pływało się łodziami, jak gondolami, ale to nie Wenecja. Wielka powódź w lipcu 1903 roku zatopiła co niżej położone ulice Krakowa, jak na przykład — widoczną na zdjęciu — Zwierzyniecką. Poziom wody w Wiśle wyniósł — 9.52 m.

Powódź w Krakowie rok 1903

Nie po raz pierwszy, w swojej historii, Kraków przeżywa powódź. Groźny wylew wód nawiedza nasze miasto i województwo krakowskie szczególnie w miesiącach letnich, zwłaszcza w lipcu. Jedną z takich powodzi, zdarzyła się w roku 1903, kiedy to wezbrana Wisła wystąpiła z brzegów zalewając wiele ulic Krakowa. Gwoli przypomnienia o tym fakcie, tudzież przestrzeżenia „kogo potrzeba”, że z Wisłą nie ma żartów — publikujemy dziś kilka zdjęć z owych pamiętnych dla Krakowa dni.



Na Zwierzyniecu woda podeszła aż pod rogatki miejskie, znajdujące się wówczas nieopodal Mostu Dębnickiego.



Przez zalane ulice przeprawiano się jak kto umiał.

Wspaniały wynalazek polskich naukowców

Atomowa lampa świecić będzie kilkadziesiąt lat

W Instytucie Badań Jądrowych pod Warszawą prowadzi się wiele ciekawych prac i eksperymentów. Wszystkie służą idei pokoju, otwierają nowy etap współczesnej techniki, wydatną przyczynę tajemnicę rozpadu atomu wykorzystują dla dobra ludzkości, dla rozwoju cywilizacji.

Projekt polskiej lampy izotopowej zasilanej energią z rozpadu kryptonu powstał jeszcze w styczniu br. Od tego czasu zespół naukowców i asystentów Instytutu z dyrektorem prof. Pawłem Nowackim pracował wytrwale nad dokonaniem skomplikowanych obliczeń, sporządzeniem wykresów i tablic. Później nastąpiły nie mniej trudne badania laboratoryjne. Stwierdzono w ich wyniku, że reakcja rozpadu kryptonu — 85 prze-

biega bardzo powoli. Jego radioaktywność po upływie 10 lat zmniejsza się dopiero o 50 proc., a po 20 latach o 1/4. Nie znaczy to, że energia promienista została już wyczerpana. Radioaktywność maleje wprawdzie w dalszym ciągu, lecz przez dobre kilkadziesiąt lat zdolna jest jeszcze dostarczać nieprzerwanie cennej energii.

Cała trudność sprowadza się teraz do skoncentrowania i wykorzystania tej energii dla celów użytkowych. Należało wyprodukować szklane zbiorniczki do kryptonu, izolować ich wnętrze przed promieniowaniem z zewnątrz promieni radioaktywnych, opanować skomplikowaną technologię zamiany tej energii na energię świetlną.

Po wielu eksperymentach cel został osiągnięty. W ci-

chym podwarszawskim laboratorium narodził się wielki nowy wynalazek — lampa atomowa polskiej konstrukcji. Każdy, kto przeczyta o tym osiągnięciu zada sobie na pewno pytanie: jakie znaczenie praktyczne ma ten wynalazek, gdzie i kiedy znajdzie zastosowanie, czy dokona jakiegoś wielkiego przewrotu w energetyce?

Trudno jeszcze odpowiedzieć na to pytanie. Produkcja prototypu lampy atomowej była niewątpliwie kosztowna. Trudno więc sobie wyobrazić, aby w niedalekiej przyszłości można ją zastąpić żarówką elektryczną w mieszkaniach. Przed tym wspaniałym wynalazkiem roztaczają się jednak szerokie perspektywy użytkowe. Światła lampy atomowej (w konstrukcji laboratoryjnej) wido-

czne jest w zasięgu 300 m, ale trzeba zaznaczyć, iż bez użycia wzmacniających soczewek, czy skupiających je zwierciadeł. Dalsze doświadczenia ze wzmocnieniem siły światła będą dopiero kontynuowane. Jak każdy wynalazek — i ten zostanie na pewno ulepszony.

Ale już dziś możemy powiedzieć, że lampa atomowa ma przed sobą olbrzymią przyszłość. Przede wszystkim zostanie wykorzystana tam, gdzie użycie innej energii świetlnej jest, albo niemożliwe, albo bardzo kłopotliwe. Przede wszystkim w dziedzinie żeglugi morskiej i oceanicznej. Wyposażone w lampy atomowe pływające boje mogą np. całymi latami spełniać swe odpowiedzialne zadanie sygnalizacji świetlnej i to bez konserwowania — urządzeń

„produkujących” to światło. Również z uwagi na różne przepisy o bezpieczeństwie, lampa atomowa znajdzie szerokie zastosowanie w kopalniach, rafineriach, podziemnych grotach zwiedzanych w celach naukowych i turystycznych, stacjach badawczych na bezludnych terenach, na szczytach górskich jako sygnalizacja ostrzegawcza dla samolotów itd. Co również ważne, lampa taka nie ulega w zasadzie zniszczeniu, a więc można będzie używać jej również tam, gdzie przerwa w dopływie energii świetlnej mogłaby grozić niebezpieczeństwem: na kolei, na statkach, (może również kosmicznych), w łodziach podwodnych... Zresztą o konkretnym wykorzystaniu tego wynalazku zadecyduje już najbliższa przyszłość. (aż)

Kartki z kalendarza

Morzyć głodem nie wypada

Trzeba przyznać, że lato — to dla Krakowa okres wyjątkowo nieszczęśliwy. Nie dość, że zazwyczaj w lecie leje bez przerwy jak z cebra — a jak jest gorąco to nie ma nic do picia — to na dobitkę Kraków przeżywa w tym sezonie gigantyczny najazd wszelkiego autoramentu turystów. Począwszy od zagranicznych, którzy tarasują ulice Cadillacami, Fordami i Simcami, poprzez zbiorowe wycieczki autobusowe, kończąc na przedszkolakach i „pierwszaczkach” — wleczonych przemocą na Wawel (A kto to był ten Wawel, proszę pani?) oraz na wygłodzonych i obdartych autostopowiczach. Godzimy się pogodnie ze swym losem, noblesse oblige, jesteśmy nawet dumni z takiej popularności naszego najpiękniejszego na świecie miasta.

Ale równocześnie w sercach naszych na widok rzeszy turystów budzą się gwałtowne odruchy ludzkiego współczucia i obawy zarazem. Są bowiem tacy turyści, którzy przywożą prowiant autobusem, a w Krakowie czynią zakupy jedynie w Delikatessach przy stoisku monopolowym. Ci jednak są bardzo nieliczni, większość natomiast odczuwa zupełnie normalną potrzebę odwiecznego, któregoś z placówek gastronomicznych. Byłem w ubiegłą niedzielę świadkiem takiego epizodu: w barze mlecznym czworo turystów, rodzice i dwójka dzieci. „Prosimy o chleb z masłem”. — „Niestety nie ma”. — „To niech będą bułki”. — „Bułek też nie ma”. — „To może jajecznicę i ziemniaczki”. — „Nie dysponujemy”. — „A co jest, na miłość boską?” „Kwaśne mleko”. Zeby to był wyjątek, niestety, to jest niemal reguła. Jak co roku, zaopatrzenie Krakowa organizowane jest tak, jak gdyby turyści setkami tysięcy przewijający się przez nasze miasto byli duchami, którym do szczęścia wystarczy piękne widoki zagryzane kolorowymi pocztówkami i laskami zakopiańskimi nabywanymi w Sukiennicach.

Maluczek, a drodzy goście zaczynają głodu padać na ulicach jak muchy, a tubylcy nie będą pewni dnia ani godziny. Oto wycieczka dwu z Bialego-stoku wylamuje mi drzwi i zgnęna wonią zupy pomidorowej wyrzyna sobie garnki porwany z kuchni, oto delegatki stowarzyszenia „Matka Polka” z dalekiej Kanady szturmują okno spiżarni i staczają bój o porcję bobu z uczorajszej kolacji...

Litości dla wygłodniałych! (j.)

Tu rządzi szybkie tempo

Kraj nasz czeka na siarkę. Bez niej nie może się rozwijać nowoczesny przemysł. Wydajemy na budowę kopalni i zakładów przetwórczych siarki ogromne sumy. Kombinat tarnobrzelski jest jedną z największych inwestycji obecnej 5-letki, inwestycji, która z pewnością się opłaci.

Tu właśnie, w Tarnobrzegu, w pełni i z całą satysfakcją obserwuje się jak wielkim darem obdarzyła nasza ojczyznę przyroda. Pokłady rudy siarkowej, jedne z największych na świecie, ciągną się po obu stronach Wisły.

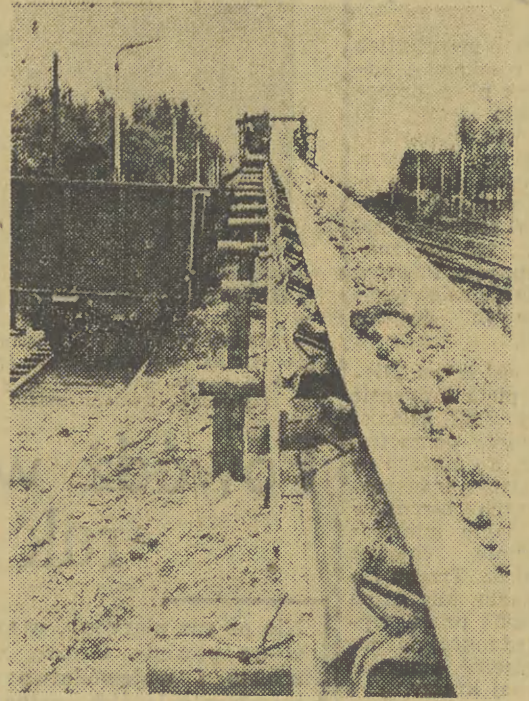
Siarka ma kolor złoty. Dla mieszkańców okolic Tarnobrzegu ten kolor jest rzeczywistością symboliczną... — tak pisałam przed rokiem w pierwszym reportażu z tarnobrzelskiego kombinatu siarkowego. Obecnie mogłam naocznie przekonać się, że niewiele przesłoniło było w tym sformułowaniu.

Na ulicach Tarnobrzegu spotykam górnicze mundury. Wieczorem całymi grupami spacerują po skwerze młodzi chłopcy, którzy na specjalnym kursie uczą się zawodu górnika. Młode dziewczęta nie marzą już o wyjeździe do dużego miasta. Chcą pracować w kombinacie. Siarka dała im życiową szansę...

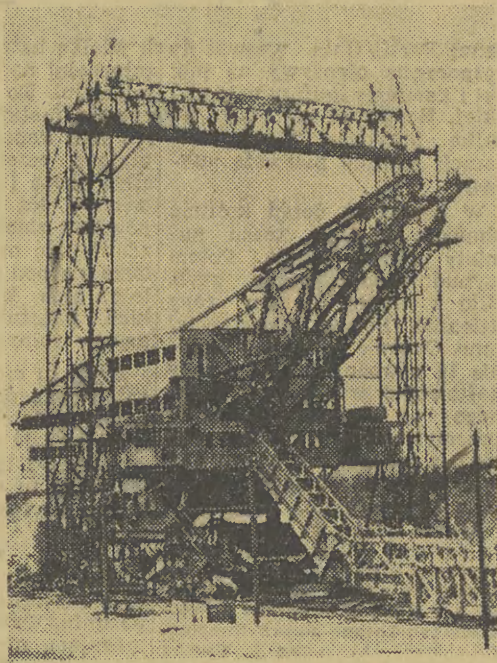
Kopalnia Piaseczno, którą widziałam przed rokiem, rozrosła się wszcz i wzdłuż. Tam, gdzie wówczas stały chłopskie zagrody — pracują koparki. Daleko po okolicy rozchodzą się echa detonacji wybuchów. Dynamitem bowiem urabia się tu rudę siarkową, która następnie koparki ładują na taśmociągi, wysypujące rudę do wagonów kolejowych.

Osobliwy to widok... Długie szeregi taśmociągów prowadzą rudę z dołu kopalni do góry. Warczą silniki koparek, zdejmujących nadkład ziemi. Po wydobywaniu rudy, ziemię tą z powrotem zasypie się wykopany teren, który zostanie zalany.

„Oczkiem w głowie” całej zagłogi jest obecnie montaż wielonaczyniowej koparki produkcji CRS. Ten kilkumetrowy kolos posuwać się będzie na specjalnych szynach. Wydajność koparki — 720 m sześć. na godzinę. W porównaniu z obecnie pracującymi, o pojemności łyżki 1 m sześć.



Taśmociągi wysypują rudę bezpośrednio do wagonów. Foto — Art. T. Radecki



Wielonaczyniowa koparka produkcji CRS to kilkumetrowy kolos, który posuwać się będzie na specjalnych szynach. Jej wydajność — 720 m³/godz. Foto — Art. T. Radecki

— postęp niemały. Nie dziwnego, że każdy zmianowy sztygar, schodząc do kopalni, pierwsze kroki kieruje w tę stronę...

W niedalekiej już przyszłości ruda ta, rozdrobniona w kruszarki kopalni w Piasecznie, przewożona będzie samowydawczymi wagonami do zakładu przeróbki w Machowie.

Tu, rządzi sprawuje szybkie tempo. Tam, gdzie rok temu wzniesione były zaledwie fundamenty, dziś stoją pod dachem ogromne budynki. Jeden z największych — to zakład przeróbki mechanicznej.

Jeszcze w tym roku pod rampę zakładu podjadą po ciągach ruda. Podziemnymi korytarzami powędruje ona na ogromnych transporterach do oddziału flotacji, gdzie młyny przetworzą skruszoną ją, a maszyny flotacyjne wzbogacą rudę o czystą siarkę. Otrzymała w oddziale flotacji pulpa przejdzie następnie specjalnymi rurami do osobnego budynku-rafinerii.

Obecnie praca przy montowaniu urządzeń w oddziale rafinerii jest w pełnym toku. Np. ogromne autoklawy i filtry są już gotowe. Maluje się niektóre części żelazne olejną farbą, a wszystko robi na laiku wrażenie jakby za chwilę — po umyciu schodów i wstawieniu szyb — oddział miał być oddany do użytku. Jak zapewniają zatrudnieni tu robotnicy, jeszcze w tym roku —

na „Barburkę” wszystko będzie „zapięte na ostatni guzik”.

W oddziale rafinerii gotowy produkt przesyłany będzie dalej, do innych zakładów. Siarka bowiem w kombinacie tarnobrzelskim jest tylko produktem wyjściowym. Tutaj produkować się z niej będzie kwas siarkowy, kwas fluorokrzemowy, kwas fosforowy, superfosfat itp. Plan oddania do eksploatacji tych zakładów nie jest odległy — np. fabryka kwasu siarkowego ruszy w I półroczu przyszłego roku.

W niedalekiej przyszłości, w roku 1965, kombinat zatrudniać będzie około 5 tys. osób. Już dziś myśli się o tym, aby ludziom pracującym w „siarce” stworzyć jak najlepsze warunki pracy i życia.

Tonię w zieleni piękne, osiedle mieszkaniowe, którego kolorowe tynki przyciągają oczy przechodniów. Obecnie zamieszkuje tu około 300 rodzin. W tym roku dalsze 144 zajmą kilkupokojowe, nowoczesne mieszkania. Buduje się również pawilony usługowe, nowoczesną kawiarnię-klub, rozbudowę stadionu sportowego, a w latach 1960—63 przewiduje się budowę nowego kina i rozbudowę Domu Kultury.

Osiedle mieszkaniowe jest zlokalizowane z dala od kopalni i kombinatu. Pracowników dowozi się autokarami. W kopalni mają oni zapewniłą pomoc lekarską, do ich dyspozycji oddano już nowoczesną rozbiórnię z łaźnią, sto-

łówkę, klub... Nowy kombinat stwarza ludziom nowe warunki życia.

I. NIZIAŁKOWSKA

Konserwacja obiektów zabytkowych w województwie krakowskim

W woj. krakowskim prace konserwatorskie przy obiektach zabytkowych idą pełną parą. M. in. kontynuowana jest konserwacja zabytkowego obiektu w Dębnie pow. brzeskiego oraz XVII-wiecznego pałacu w Spytkowicach i pochodzącego z tego samego okresu dworu w Stryżowie — pow. wadowicki. Trwające od kilku lat prace w Stryżowie są na ukończeniu. Restauracja przechodzi również XVIII-wieczny dworek w Modnicy — pow. Kraków, który użytkowany będzie przez UJ na placówkę naukową.

Poza tym — zgodnie z planem Konserwatora Wojewódzkiego — przywraca się kolejno pierwotny wygląd zabytkowym budynkom w śródmieściu Tarnowa. Prace trwają kilka lat. (waś)

UWAGA MIESZKAŃCY terenów dotkniętych powodzią!

STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA MIASTA KRAKOWA

osirzega, że:

1. woda ze studni zalanych (na skutek powodzi) nie może być używana do picia i potrzeb gospodarstwa domowego. Studnie te będą mogły być używane po całkowitym ich oczyszczeniu, odkażeniu i po przebadaniu pod względem bakteriologicznym. — Do czasu uzyskania odpowiedniego wyniku badań, na studniach tych należy umieścić napis: „Woda niezdatna do picia i potrzeb gospodarczych”.
2. studnie, które nie były zalane, a w których poziom wody w czasie powodzi znacznie się podniósł, mogą być używane tylko po ich dezynfekcji wapnem chlorowanym. Wodę z tych studni można używać do picia tylko po przegotowaniu. — Studnie takie należy zgłaszać w Dzielnicowych Stacjach Sanitarnej-Epidemiologicznych, które dysponują wapnem chlorowanym i przeprowadzają dezynfekcję.
3. doraźne odkażenie wody studziennej dla celów domowych można przeprowadzić tabletkami „Pantocidu”, znajdującymi się w aptekach. — W tym celu należy rozpuścić 2 tabletki „Pantocidu” w 1 litrze wody, którą można użyć w pół godz. po całkowitym rozpuszczeniu się tabletek.
4. piwnice domów zalanych wodą, względnie cofającymi się ściekami kanalizacyjnymi, winny być dezynfekowane wapnem chlorowanym.
5. wszyscy ludzie winni w jak największym stopniu przestrzegać zasad higieny, a w szczególności myć ręce przed każdym posiłkiem, pić tylko napoje przegotowane, myć dokładnie owoce i warzywa, tepić muchy i gryzonie.
6. osoby, które w terminie wiosennym br. nie podały się szczepieniu przeciw durowi brzuszemu, winny pójść się szczepić w niżej wytypowanych punktach:

- DZ. STARE MIASTO — Przychodnia Obwodowa — ul. Skawińska 8, pokój 13, od godz. 13 do 15 — (Stacja Zastrzykowa).
- DZ. ZWIERZYŃCIEC — Przychodnia Obwodowa — ul. Batorego 3, pokój 222, od godz. 8—13.30 i 16—18.30 (Stacja Zastrzykowa).
- DZ. KLEPARZ — Stacja San.-Epid., ul. Lubelska 27 — parter, od godz. 9—14.
- DZ. GRZEGÓRZKI — Stacja San.-Epid., ul. Mogilska 50, parter, od godz. 9—12.
- DZ. PODGÓRZE — Przychodnia Obwodowa, Pl. Serkowski 10, II p., od godz. 11—12 (w razie potrzeby przedłuża się godziny).
- DZ. NOWA HUTA — Przychodnia Rejonowa — Pleszów od godz. 11—15.
- Stacja San.-Epid. Krzesławice — od godz. 9—11.

Wskazania te są konieczne dla zapobiegania ewentualnym schorzeniom przewodu pokarmowego, względnie innym chorobom epidemiologicznym, które często są związane z powodzią.

Odpowiedzi Redakcji

Edward Stach, Nowa Huta (1214) Z okoliczności przytoczonych w Pańskim liście wynika, że otrzymał Pan wszystkie odszkodowania i więcej ani z PZU ani z zakładu pracy Pan nie uzyska. Jeżeli chodzi o otrzymywanie deputatu węglowego, to odpowiedź znajduje Pan w swojej zakładowej umowie zbiorowej, ponieważ kwestie te regulowane są w każdym zakładzie pracy odrębnie.

Antoni Janowski, Bielsko-Biała (1265) Trudno nam podawać kompletne uzasadnienie prawne informacji, o którą Panu chodzi, gdyż byłoby to zbyt obszernie. W każdym razie odpowiedź na pytanie co jest remontem bieżącym, a co kapitalnym, znajdzie Pan w rozporządzeniu Min. Adm. Publ. i Odbudowy z dnia 23 marca 1940 r. Natomiast wartość techniczna jednej izby określona na 40 tys. zł (skąd wyprowadza się kwotę 400 zł rocznie od izby na remont bieżący) oparta jest na szczegółowych instrukcjach budowlanych.

Klienci sklepu mięsnego nr 101 przy ul. Królowej Jadwigi, Kraków (522)I Wojewódzki Inspektorat PIH w Krakowie — w związku z naszą interwencją — przeprowadził w dniu 30. VI. br. inspekcję w w/w sklepie. Inspekcja ta potwierdziła słuszność Waszych zarzutów. Przeciwnie winnej skierowano wniosek do Kolegium Karno-Administracyjnego, celem jej ukarania, jak również przesłano wnioski usprawniające do Dyrekcji MHM.

PRACOWNICY POSZUKIWANI.

15 DEKARZY, 10 MURARZY, 5 ZDUNÓW, 3 MAJSTRÓW BUDOWLANYCH i 25 ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych — przyjmie natychmiast Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Krakowie. Zgłoszenia w Zakładzie Remontowym przy ul. Halczyna 16a, pokój 22, w godzinach od 7 do 15. K-5282

INŻYNIERÓW MECHANIKÓW, wymagane minimum 2 lata praktyki — zatrudni w biurze konstrukcyjnym — Krakowska Fabryka Aparatów Pomiarowych w Krakowie, ul. Gabrieli Zapolskiej nr 38. — Wynagrodzenie do uzgodnienia na miejscu. — Zgłoszenia osobiste. przyjmuje Dział Kadr. K-5328

2 OPERATORÓW ciągników ogrodniczych — jednoosobowych, 2 WOZNIÓW, 3 DOZORCÓW terenów zielonych, na pełnym etacie — 1 KIEROWCĘ CIĄGNIKA „Zetor” — zatrudni Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie, ul. Lubicz nr 23. — Zgłoszenia w Sam. Referacie Kadr, Lubicz 23. K-5334

50 CIESLI KWALIFIKOWANYCH, 2 HYDRAULIKÓW, 1 KONSERWATORA sprzętu, 50 ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH oraz 30 KANDYDATÓW po ukończeniu 7 klas szkoły podstawowej na naukę zawodu ciesielskiego — (wiek ucznia od 18 do 25 lat) — zatrudni na dobrych warunkach Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 1 „Centrum” PPB Huty im. Lenina. — Zgłoszenia w Dziale Kadr Przedsiębiorstwa. Hotele i stołówki zapewnione. Dojazd tramwajem nr 5, wysiadać na przystanku przystanku. K-5269

2 LEKARZY, MAGISTRA FARMACJI, INSTRUKTORA TERAPII i DIETETYCZKĘ — zaangażuje Sanatorium dla dorosłych „Rabstyn” koło Olkusza. — Mieszkanie i stołówka na miejscu. K-5253

REPASACZKĘ POŃCZOCH, zatrudni natychmiast — MHD Artykułami Włóknieniczymi Odzieżowymi i Obuwem w Krakowie. Zgłoszenia: Dział Kadr, 1 Maja 6, III p., pok. 45.

INŻYNIERA MECHANIKI i BUDOWLANEGO — zatrudni natychmiast Fabryka Super-tomasyny w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr — Kraków, ul. Puskarska 9. K-5332

MURARZY, BLACHARZY, ZDUNÓW, LASTERIKARZY, MALARZY, MONTERÓW wod.-kán. i c. o., POMOCNIKÓW MONTERÓW oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych — zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 9. — Wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie, praca w akordzie. Zakwaterowanie, stołówka, ubrania robocze — zapewnione. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, Kraków, ul. Dzierżyńskiego 16a (wejście od ul. Bogatki 3). K-5080

Sprzedaż

WAPNO palone, I gat., dostarczamy samochodem. Kraków, Floriańska 39/3. 12799-g

SAMOCCHOD „Warszawa” po 60.000 km, stan bardzo dobry — sprzedam. Zakopane - Bystre, ul. Karłowicza 15. 13624-g

PRZYCZEPKĘ motocyklową, węglarską, sprzedam. Kraków, ul. Zielna 22. 13337-g

„JAWA” 350 cm³ na szesnastkach — tanio sprzedam. Kraków, tel. 435-81. 034594-g

SZYBĘ do samochodu „Syrena” przednią i tylną — sprzedam. Kraków tel. 416-12. 13628-g

Praca

FRYZJERA męskiego — przyjmie na zastępstwo. Kraków, Boh. Stalingradu 12 — fryzjer. 1354-g

Matrymonialne

MŁODY kawaler, wykształcenie średnie, interesujący się literaturą, poezją, pracami naukowymi, pozna pannę miłą, o podobnych zainteresowaniach, w celu matrymonialnym. Oferty 13525 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SAMOTNY rencista, separowany nie z własnej woli, pozna starszą pannę, chętnie samotną rencistką, do lat 55. — Cel matrymonialny. Oferty 13635 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

Lokale

ZAMIEŃ 2 pokoje — kuchnia, balkon, I p. — front, w Szczecinie — na podobne lub pokój z kuchnią w Krakowie. — Wiadomość: Kraków, ul. Skawińska 13 m. 53. 13637-g

ZAMIEŃ pokój z umeblowaniem kuchnią, komfort, II piętro, na pokój z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią. — Warunki do uzgodnienia. Oferty 13659 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

POKOJ słoneczny, frontowy, z przedpokojem, samodzielnie, zamienię na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Kraków, ul. Limanowskiego 45 m. 15. 13630-g

RZESZÓW! — Zamienię mieszkanie pokój z kuchnią, superkomfortowe, na podobne w Krakowie lub Nowej Hucie. Wiadomość: Kraków, Długa 41 m. 6 a — Litwin. 13712-g

Różne

POSIDAM dwa garaże do wynajęcia. Dusik J. — Kraków-Pychowice 119.

KRAKÓW — Gdańsk! samochodem zabiorę 3 osoby. Kraków, tel. 345-95 — godz. 7-9. 13637-g

UWAGA „Zwierzyńcie!” Oprawiam obrazy. Termin 3-dniowy. Wykonuję karmienie. — Solidnie. — Kraków, Kościuszki 30. 13695-g

Zguby

SOPECZAK Waldemar — zam. Kraków, zgubił dowód osobisty. 13625-g

SŁOWIK Józef — zam. Wodna Krystynów, Bl. 2 m. 1 — zgubił wkładkę kontrolną do prawa jazdy — z wszystkimi talonami — wydana przez Wydział Komunikacji w Chranawie. 4-182

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

w NOWEJ HUCIE — OSIEDLE SZKOLNE

OGŁASZA

dodatkowe wpisy

NA WYDZIAŁ ELEKTRYCZNY.

Wpisy przyjmuje Sekretariat codziennie od godziny 8 do 13.

ZGUBIONO zegarek złoty, kryty, marki „Arca”.

Uczciwy znalazca proszą o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. — Kraków, Wyw. 10 mende Powiatowa M-53

SOLECKI Eugeniusz — zam. w Jaworznie II, Wesołe Miasteczko — zgubił dowód osobisty — nr KC-43246, wydany przez Kraków, ul. Waryńskiego 10, Jasio. P-853

Korzystajcie

Z REKLAMY TRAMWAJOWEJ

Zamówienia przyjmuje

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM

RSW „PRASA”

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 46 I p.

telefon 553-40.

2

Wtorek
Marii
AlfonsaIDĄC
ULICAMI
KRAKOWA

Zachwaszczony ugór

Opiakany widok przedstawiają trawniki przy ul. 18 Stycznia. Przy zakładaniu ich nie wzięto pod uwagę ogromnego ruchu pieszego na



tej ulicy. Od strony jezdnii pozostał tylko wąziutki skrawek chodnika. Ludzie czekający na tramwaj, autobus, czy przejeżdżając przez jezdnię, siłą rzeczy wydeptali trawę, tworząc sobie dodatkowy „chodnik”. Pozostały jednak betonowe krawężniki, o które co chwila ktoś się potyka.

Czy nie byłoby znacznie wygodniej i estetyczniej, gdyby krawężniki skasowano, przejście poszerzono, a na pozostałym pasie zieleni założono trawnik „z prawdziwego zdarzenia”? Jak dotychczas rosła tam jedynie chwasty, wśród których pokazywał się wzrostem wyróżniają się osty i krzaki lopianów. Taki trawnik kompromituje po prostu tę bardzo ładną i nowoczesną ulicę. (hs)

Powiat krakowski
dostawcą warzyw i owoców

Rola powiatu krakowskiego w zaopatrywaniu naszego miasta w świeże warzywa

Harcerskie nowiny

Nowym krokiem w kierunku „politechnizacji” programów pracy harcerskiej będzie rozpoczynający się obecnie w Czernichowie k. Krakowa kurs dla instruktorów wykształcenia technicznego w hufcach, organizowanych przez Harcerski Ośrodek Techniczny Komendy Chorągwi Krakowskiej ZHP.

Zajęcia kursu obejmą m. in. ćwiczenia motoryczne, łącznościowe — radiowe i telefoniczne — filmowanie, fotografikę itp.

Komenda Chorągwi Krakowskiej — w związku z trudną sytuacją, jaka wytworzyła się ostatnio w rolnictwie wskutek złej pogody, powodzi itp. — wezwała wszystkie obozy harcerskie Chorągwi do szczególnie czynnego włączenia się do tegorocznej akcji żniwnej.

Dla realizacji tego apelu krakowskie obozy harcerskie mają wchodzić w porozumienie z gromadzkimi radami narodowymi, komitetami przeciwpowodziowymi itp., dla zorganizowania na danym terenie jak najlepszych form harcerskiej pomocy przy żniwach i usuwaniu skutków powodzi.

i owoce wciąż wzrasta z uwagi na szybką rozbudowę podwawelskiego grodu. Czy w pow. krakowskim istnieją sprzyjające warunki, aby mógł on sprostać temu zadaniu?

Jak najbardziej. Południowa część powiatu od Jawczy przez Gorzków, Mogilany do Rybnę, Czulową i Bolesławowic — to tereny nadające się na rozwój sadownictwa. Natomiast okolice Kocmyrzowa, Wyciąża, Michałowic, Węgrzec, Modnicy i Raciborza posiadają warunki glebowe do uprawy wszystkich warzyw. Prawie cały teren powiatu ma możliwości uprawiania mniej szlachetnych warzyw, ma też bliski rynek zbytu.

Obejmuje on teren upraw warzyw w powiecie krakowskim wynosi 1.460 ha, z czego na gospodarstwa indywidualne przypada prawie 85 proc. W produkcji warzyw największą rolę stanowią: kapusta, buraki ćwikłowe, ogórki, marchew, pomidory.

Uzupełnieniem jest uprawa warzyw w szklarniach i inspektach. Ogólna powierzchnia

szklarni i inspektów w powiecie wynosi około 15 tys. m kw., a produkcję roczną określa się na około 50 ton. Nie jest to dużo. Rozbudowę szklarni i inspektów hamuje jednak brak materiału: szkła, desek, żelaza.

Do propagowania warzywnictwa poważnie przyczyniają się kółka rolnicze, które zakładają polną doświadczenia z odmianami zasadniczych gatunków warzyw, organizują konkursy warzywnicze, chcąc pokazać ogrodnikom oraz kandydatom na ogrodników — właściwe metody uprawy.

Pow. krakowski jest też poważnym producentem owoców, zbieranych ponad 550 tys. drzew. Z uwagi na mnogość odmian i to często miernej jakości, sadownicy stosują przeszczepianie drzew na odmiany szlachetne. W roku bież. 6 tys. drzew zostanie poddanych tej „operacji”.

Ważną jest również uprawa krzewów owocowych i truskawek. Na terenie powiatu krzaki agrestu zajmują 32 ha, około 50 ha porzeczek, malin 15 ha; truskawek — 101 ha.

„Bimbanie” w... radiu

W programie Krakowskiej Rozgłośni Polskiego Radia na ubiegłą niedzielę podane były dwie pozycje, których na próżno oczekiwać zgromadzeni przy głośnikach słuchacze. O godz. 9.05 zabrakło popularnego tygodniowego felietonu Antoniego Wasilewskiego, o godz. 17.15 zamiast „podwieczorku przy mikrofonie” słuchaliśmy... muzyki tanecznej. Ani jedna, ani druga zmiana w programie nie była zapowiedziana. Dopiero o godz. 19 podano do wiadomości: „zakńczyliśmy nadawanie podwieczorku tanecznego z Warszawy”.

Wśród radiosłuchaczy są zwolennicy i przeciwnicy obu audycji. Oczywiście, ludzie gusta bywają różne. Nikt jednak — i to zdecydowanie — nie lubi wprowadzania w

biał. I to przez tak szanowaną instytucję jak Polskie Radio.

Ongiś był taki dobry zwyczaj, że spiker uprzedzał i przeproszał radiosłuchaczy za zmianę programu bezpośrednio przed wycofaną audycją. Warto byłoby go przywrócić...

Pomysł prosty a cenny

Warstwa cementowego pyłu pokrywała pola w zasięgu kilkudziesięciu metrów od nowohuckiej cementowni. Właściciele gruntów z okolicznych wsi, sąsiadujących z cementownią wnoszą więc szlachetne pretensje o odszkodowania za zniszczone w pewnym stopniu plony. Rolnicy wybrali jednak okólną drogę w staraniach o uzyskanie odszkodowań. Należy się z tym zwracać nie do Dzielnicy Rady Narodowej w Nowej Hucie ale wprost do cementowni. Kierownictwo cementowni wcale nie uchyla się od zapłaćenia należnego odszkodowania. Sprawa zajął się radca prawny zakładu, powołano rzeczoznawcę, który oszacuje stopień zniszczenia zbiorów i ustali wysokość odszkodowania, po czym nastąpi wypłata.

Oczywiście po akceptacji Wydziału Rolnictwa RN, w którym niestety procedura załatwiania tych spraw jest dość długa ze względu na ich znaczne nagromadzenie. By na przyszłość nie dopuścić do rozprzestrzeniania się cementowego pyłu i niszczenia pól na pobliskich polach, pracownicy działu konstrukcyjnego cementowni opracowali projekt usprawnienia urządzeń zsypanych żużli i klinkieru. Pomysł ten wkrótce zostanie zastosowany. Jest on bardzo prosty — strumienie wysypywanego żużli i klinkieru ujęte zostaną w blaszaną rurę z kłapiami służącymi do opróżniania. Zapobiegnie to rozwiewaniu przez wiatr spadającego z dużej wysokości żużli i klinkieru.

Od 3 bm. zamknięcie
ul. T. Kościuszki
dla ruchu kołowego

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne przystępuje od dnia 3 bm. do remontu kapitalnego torów w ul. Tadeusza Kościuszki. W związku z tym ulica będzie całkowicie zamknięta dla ruchu kołowego z objazdem: ul. Senatorska, pl. Na Stawach, ul. Leleweła. Ruch tramwajowy odbywać się będzie po jednym torze.



Popołudniowa drzemka na miejskim basenie

Fot. J. Lewicki

Co-Gdzie-Kiedy

Teatry

MODRZEJEWSKIEJ godz. 19.30 „Trzy kobiety i ja”. Pozostałe teatry nieczynne.

Kina

UCIECHA godz. 15.45, 18, 20.15 „Pół zartem pół serio” (USA). WANDA 15.45, 18, 20.15 „Czarne błyskawice” (USA). SZUKA 15.45, 18, 20.15 „Gorąca jest moja tęsknota” (szwedz.). WOLNOŚĆ 15.45, 18, 20.15 „Chcę być gwiazdą” (fr.). WARSZAWA 15.45, 18, 20.15 „Wozy jadą na zachód” (USA). MŁ. GWARDIA (Lubicz 15) 15.15, 17.30, 19.45 „Tam, gdzie rosną poziomki” (szwedz.). WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Dr Corda aresztowany”. KRAKUS (Al. Krasińskiego 18) 15.45, 18, 20.15 „Mężczyzna w spodkach” (wł.-hiszp.). ISKIERKA (Żywiecka 44) 17.30, 19.45 „Spotkania w mroku” (pol.-niem.). ZUCH I KLEPARZ — nieczynne. CASSINO (Bitwy pod Lenino) ok. 20.30 „Na zawsze” (USA). CRACOVIA (Al. Puzsina) ok. 20.30 „Agnieszka wśród gangsterów” (fr.). MELODIA (Zwierzyńska 1) 15.45, 18, 20.15 „Czerwony sygnał” (wł.). WISLA (Gazowa 21) 16, 18, 20 „Natalia” (wł.-fr.). MINIATURKA (Franciszkańska 1) 15 Program dla dzieci: 16 i 17 „W cyrku”; 18 i 20 „Wierny mąż” (ang.). SYGNAŁ (Ogr. Strzel.) 21 „W rytmie rock and roll” (USA). CHEMIK (Borek Falecki) 19 „Szantaz” (NRF). DOM ZOŁNIERZA (Lubicz 48) 15.45, 18, 20.15 „Półgłówek” (fr.). KULTURA (Rynek Gł. 27) 20.15 „Alibi” (NRF). MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 18, 20.30 „Ostatnia miłość” (fr.). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska) 17, 19 „Burzliwa młodość” (radz.). RONTUNDA (Al. 3-go Maja 5) 17, 19 „105 proc. alibi” (CRS).

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT (C-1) 15.45, 18, 20.15 „Świadek oskarżenia” (ang.). MAŁA SALA 17, 19.15 „Proces został odro-

Dla powodzian

Do akcji niesienia pomocy powodzianom przystąpiły się również harcerki i harcerze Hufca Kraków — Stare Miasto przygotowując paczki z odzieżą dla powodzian. Paczki zostały już przekazane Wojewódzkiemu Zarządowi PCK w Krakowie.

Równocześnie Hufiec Kraków — Stare Miasto wzywa wszystkie hufce z całej Polski do niesienia pomocy ofiarom powodzi.

Otwarcie wystawy
„XV lat MO”

Wystawa pt. „XV lat Milicji Obywatelskiej” w Muzeum Narodowym przy Al. 3 Maja — została otwarta. Wśród pierwszych zwiedzających przedstawicieli społeczeństwa krakowskiego znalazł się sekretarz KW PZPR w Krakowie — J. Banak oraz zast. przewodniczącego Prez. RN — J. Garlicki. Teraz kolej na innych mieszkańców Krakowa. Warto obejrzeć zwłaszcza wyposażenie milicji służące do utrzymania porządku i zwalczania przestępczości oraz środki techniczne jakimi posługują się rezydenci kryminalni. Wystawa czynna jest codziennie w godz. od 10—18.

czony” (NRD). SWIATOWID (al. Lenina) 15.45, 18, 20.15 „Wesoła orkiestra” (ang.). MAŁA SALA 17, 19.15 „Bądź moim synem” (radz.). AKTUALNOŚCI (Plac Centr.) 15 Prog. dla dzieci, 16 „Telewizja” i in.; 17 „Śmiech zabroniony” (NRF); 19 „Naśladowictwo wzbronione” (fr.). SFINKS (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „Jaskółka” (radz.). KOLOROWE, BALADYNA — nieczynne.

Telewizja

Wtorek — nieczynna. Środa. Godz. 18.55 „Polskie drogi” — rep. 19.30 Dziennik. 19.55 Recital fortepianowy. 20.15 „Pięć ziemi” — film.

Wystawy — Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE, św. Jana 12 (9—15), NARODOWE, Al. 3-go Maja 1 „Wystawa przem. artyst. od XI do XVIII w.” „Galeria polskiego malarstwa w XIX i XX”. „Wystawa malarstwa współczesnego” (10—15), ODDZ. CZARTORYSKICH, Piłarska 15 „Galeria malarstwa obcego, rzemiosło artyst., pamiątki puławskie, zbrojownia” (10—15), MUZEUM HISTORYCZNE, Piłarska „Dawne warownie Krakowa” (9—15), DOM MATEJKI, Floriańska 41 (10—18), PALAC SZUKI, Pl. Szczepański 4 „Wystawa szkiców i rysunków”. KLUB OFICERSKI, Bitwy pod Lenino 1 „Grunwald 1410—1960” (18—19) — wstęp wolny. SALA WYSTAWOWA, Śmiełowska 9 „Wystawa pt. „Bitwa pod Grunwaldem”.

Dziury

CHIRURG., POŁOŻN. i GINEKOL., INTERN., NEUROLOG.: Prądnicka 37, OKULIST.: Kopernika 38, GRUŻLICY dla kobiet: Wola Justowska; dla mężczyzn: Prądnicka 80.

POGOT. MILIC. tel. 6-7, STRAZ POZ. tel. 6-8, POGOT. RATUNK. tel. 6-9, POGOT. RATUNK. POGOT. tel. 225-55, NOWA HUTA: POGOT. MILIC. tel. 411-11, POGOT. RATUNKOWE tel. 422-22, STRAZ POZ. tel. 435-35.

Spieki

Floriańska 15, Łobzowska 20, Stradom 2, Konopnickiej 3, Al. 29-go Listopada 17, Plac Boj. Getta 18, Dzierżyńskiego 36b, Nowa Huta: Kocmyrzowska 18.

Radio

NA WTOREK Godz. 15.00 Wiadomości. 15.10 Wałce i polki Straussa. 15.30 Dla dzieci pow. 16.10 Nasz mikrofonik. 16.15 Aud. regionalna. 16.35 Muzyka. 16.45 Dziennik kr. 17.00 Spiewa Elizabeth Schwarzkopf. 17.35 „Piosenka przypomni ci...” aud. 18.25 „O problemach młodzieży”. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 „Walka o władzę”. 19.17 „Spotkanie z morzem”. 19.47 Melodie rozrywkowe. 20.00 „Największe utwory fortep. Schumann”. 20.28 Ork. tan. 20.50 Fel. „Z niedalekich podróży”. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kron. sport. 22.00 Zespoły tan. 22.30 Aud. Polskiego Wyd. Muzyczn. 23.00 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości.

NA ŚRODĘ

Godz. 5.30 Wiadomości. 5.36 Muzyka. 6.30 Dziennik. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Radio — Reklama. 7.30 Dziennik. 7.50 Muzyka. 8.30 Wiadomości. 8.45 Muzyka. 9.05 Melodie dla ciebie. 9.35 Pełnym głosem o sprawach młodzieży. 10.00 Muzyka naszych przyjaciół. 10.45 „Stara historia” opow. J. Stańczak. 11.00 II część eseju Wł. Machajka pt. „Pisarz a współczesność”. 11.15 Arle z oper Verdiego. 12.04 Wiadomości. 12.10 Aud. dla wsi. 12.20 Stylizowane melodie ludowe. 12.30 Powtórzenie aud. „Wiedza sąsiedzi jak kto siedzi”. 15.00 Wiadomości.

Choinki ze stroiszu jodłowego
na eksport i rynek krajowy

Z inicjatywy dyrekcji MHD Kwiatami i Wyrzobami Kwieciarskimi rozpoczęto w ub.

Jednym zdaniem

ROBOTNICZY PORZĄDKUJAC ul. Meiselsa pozostawili po sobie straszny... nieporządek — całe góry śmieci...
W ŻADNYM z krakowskich sklepów nie można dostać białego lakieru, a teraz właśnie jest przecież okres remontu wielu mieszkań...
W SKLEPIE „Warzywa i Owoce” przy ul. Szewskiej brak stałe torebek papierowych, wobec czego gdy nie ma się siatki lub teczki nie można nic kupić, no bo jakże — tak do ręki wziąć kg pomidorów?

Na wszelki wypadek

Od dwóch lat istniejąca Kasa Pożniernia przy Zakł. Koksochemicznym HIL zda całkowicie egzamin. Toteż RZ postanowiła utworzyć taką Kasę obejmującą cały kombinat. Powstała ona już i od 1. I. 60 rozpoczęła działalność. Celem Kasy Pożnierniej jest udzielanie jak największej pomocy finansowej pracownikom i ich rodzinom w wypadkach losowych. Składka miesięczna wynosi 12 zł.

Jakie są świadczenia Kasy na wypadek śmierci pracownika lub członka jego rodziny? A więc w wypadku śmierci pracownika rodzina otrzymuje zapomogę w wysokości 8 tys. zł, w wypadku śmierci małżonki — 6 tys. zł, dziecka 1.800 zł, wgl. 2.400 zł. Również otrzymuje się zasiłek w wypadku śmierci dalszych krewnych i powinowatych.

Po rocznej działalności, w wypadku posiadania nadwyżki, nastąpi podwyższenie stawek zasiłków. (sp)

● Dziś o godz. 20 w Klubie „Pod Jaszczurami” — rewię piosenek poprowadzi Lucjan Kydryński. Jest to powtórzenie imprezy z dnia 26 lipca br.

ECHA LIGOWYCH SPOTKAŃ

Cztery porażki

i tylko jeden remis źle świadczą o drużynach krakowskich

Huśtawka ligowa trwa... Ostatnia seria spotkań dostarczyła nowych dowodów na potwierdzenie nierównej formy naszych drużyn. Szczególnie zaobserwowaliśmy to w meczach krakowskich zespołów. Na 5 drużyn aż 4 doznały dotkliwych porażek, a jedynie Cracovia i to po przeciętnej grze „urwała” jeden punkt w meczu z Piastem Gliwice.

Jeśli tak dalej pójdzie to odwrót krakowskich zespołów z zajmowanych pozycji stanie się rzeczywistością i wkrótce kilka zespołów będzie się bronić przed spadkiem do niższej klasy.

Pięć bramek, jakie „poloniści” zaaplikowali wiślakom stanowiło dla 18 tysięcy widzów dużą niespodziankę. Nawet działacze Wisły nie umiemy znaleźć wytłumaczenia kompromitująco słabej gry



Kowalski w pierwszym swym starcie po kontuzji uzyskał bardzo dobry wynik w biegu na 400 m — 46,1 sek., ustanawiając tym wynikiem nowy rekord Polski.

Kolejny kurs nauki pływania

Krakowski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki organizuje od dnia 4 bm. kolejny kurs nauki pływania. Zgłoszenia przyjmuje KKKFiT, Kraków, Plac Wolny Ludów 3/4, I p., pokój 126.

Był trochę podniecony i miał żywsze niż zwykle rumieńce tak, że w pierwszej chwili Kelver, który zwykle miał jak najgorszą opinię o służbie, posądził go, że jest lekko pijany.

— Miałem właśnie małego przeprawę z doktorem Amershamem — powiedział Studd. — I to ma być gentelman! I to ma być doktor! Gdyby pani hrabina wiedziała o nim to, co ja wiem, nie pozwoliłaby mu przebywać w pałacu nawet pięciu minut! Był w armii w Indiach, mógłbym wiele ciekawego opowiedzieć o tej jego służbie!

— Doprawdy! — spytał uprzejmie Kelver. Nigdy nie zachęcał nikogo do opowiadania plotek, chociaż w głębi duszy bardzo ich był ciekawy.

— Dziwny zbieg okoliczności — mówił dalej Studd. — Spotkałem właśnie we wsi jakiegoś dziwnie wyglądającego człowieka, który twierdził, że był w Indiach. Napilem się z nim szklance portu w prywatnym gabinecie gospody pod „Białym Jeleniem”. Sam mówiłem niewiele — więcej słuchałem.

Kelver podniósł nieco srebrnowłosą głowę i spojrzał na małego szofera.

— Czy doktor Amersham... hm... skarżył się na coś? — spytał.

Studd przypomniał sobie o swej urazie.

— Coś tam popsuło mu się w jego pudle — powiedział — i chciał, żebym mu to naprawił w pięć minut, chociaż reperacja wymaga co najmniej dwu dni. Można by pomyśleć, że to on jest tu panem — słowo daję, że można by tak pomyśleć i co pan na to, panie Kelver?

Kelver uśmiechnął się tajemniczo i odpowiedział w swój zwykły dyplomatyczny sposób:

— Świat składa się z najdziwniejszych okazów ludzi, drogi panie Studd — powiedział sentencjonalnie.

swych podopiecznych, a co dopiero sympatycy drużyny. Zdaniem niektórych wiślacy mają ponoć tremę przed własną, bardzo wymagającą publicznością i wolą grać na wyjazdach. Fakt ten znajduje pewne potwierdzenie w tegorocznych występach drużyny, która właśnie na wyjazdach uzyskała dwa zwycięstwa (Gwardia i Pogoń) oraz dwa remisy (Legia i Polonia Bytom), natomiast u siebie gra o klasę gorzej. Dość jednak wymowna jest wypowiedź trenera Kosy, który powiedział:

— Wysokie zwycięstwo w Szczecinie było zasługą solidnego treningu na obozie kondycyjnym w Chelmskiej Górze czego nie można powiedzieć o przygotowaniach do sobotniego meczu z Polonią.

Czy trzeba więcej?

Jeśli więc nie nastąpi radykalna poprawa w grze piłkarzy zamiast na mecze wypadnie nam raczej chodźć na... ryby, bo to i przyjemniejsze i spokojniejsze spędzenie czasu. A może działacze Wisły znajdują środki na zmobilizowanie zespołu do lepszej gry?

WAWEL I UNIA

Niewiele mniejsze cyfrowo porażki od Wisły zanotowały w niedzielę jedenastki krakowskiego Wawelu i tarnowskiej Unii! Szczególnie trudna sytuacja zaistniała w zespole wojskowym, ponieważ podopieczni trenera Artura Woźniaka stawiają się sami w sytuacji spadkowej z II ligi. Ich postawa w meczu ze Stalą Rzeszów pozostawia wiele do życzenia.

Trudno także dociec przyczyn słabej gry Unii, która przywołała z Knurowa cztery gole, zostawiając cenne dwa punkty. A stało się to po na ogół dobrej grze na tournée w NRD i po zwycięstwie nad Unią Racibórz. Trener tarnowskiej jedenastki Karol Bielecki ma więc nowy powód do zmartwienia. Z czołówki tabeli Unia „zleciała” bowiem na 6 miejsce.

ZMARTWIENIE NA LUDWINOWIE

Wprawdzie porażka 0:1 w Mielcu nie jest żadną katastrofą, niemniej na Ludwinowie wszyscy są przygnębieni. Kibice Garbarni mieli nadzieję, że po ewentualnym zwycięstwie nad Stalą ich pupile będą chcieli dogonić czołówkę i dorzucić swoje „trzy grosze” w rywalizacji o awans do ekstraklasy. Zamierzenia te spaliły na razie na panewce. Tymczasem dobrze może byłoby skierować uwagę na zażeganie nieporozumienia ze Stroniarzem.

NA BEZRYBIU I RAK RYBA

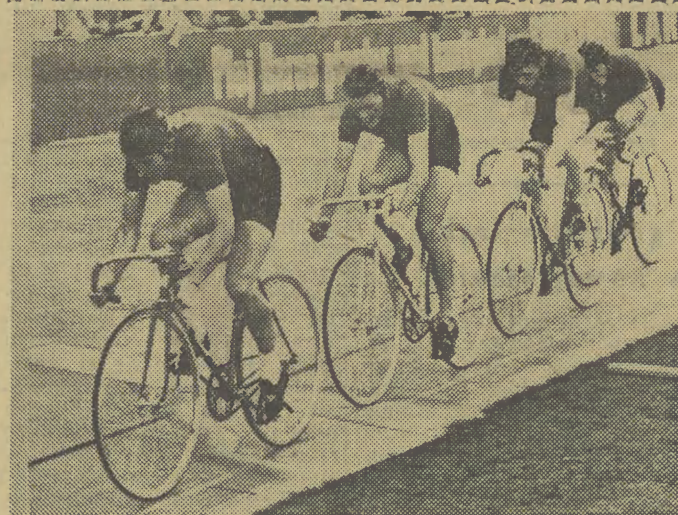
Gdyby nie wymienione cztery porażki naszych drużyn remis Cracovii w Gliwicach przyjęlibyśmy jako swojego rodzaju zawód. Tymczasem otrzymałbyśmy go od „białoczerwonych” na otarcie łez. Dobre i to, mogło być gorzej...

Być może Cracovii nie wyszedł najlepszy mecz, niemniej utrzymała swoją czołową pozycję w tabeli i znajduje się coraz bliżej upragnionego powrotu do grona ekstraklasy. Tym bardziej więc wypada się cieszyć z zadowalającej formy niektórych zawodników, a w szczególności Michny, Konopelskiego, Durnioka, Rewilaka, Jarczyka i Manowskiego. W kolejnych meczach czekamy na jeszcze lepszą grę.

(J. F.)

Z mistrzostw Polski w pięcioboju nowoczesnym

W trzecim dniu rozgrywanych we Wrocławiu mistrzostw Polski w pięcioboju nowoczesnym, przeprowadzono konkurencję strzelecką. Zwyciężył Przybylski (Legia) zdobywając 1000 pkt. przed Mazurem (Legia) — 980 pkt i Sulajniem (Lotnik) — 940 pkt.



Duńscy kolarze bardzo intensywnie przygotowują się do Igrzysk w Rzymie. Ich reprezentacyjna czwórka w jeździe na 4000 m z dochodzeniem osiągnęła bardzo dobry czas 4.39,0 min.



Fot. CAF

e c h o SPORTOWE

Nasi młodzi jeźdźcy wicemistrzami Europy

W Wenecji zakończone zostały jeździeckie mistrzostwa Europy juniorów. Po sukcesie Paćńskiego, który w konkursie indywidualnym został wicemistrzem Europy, tym razem Polacy zdobyli tytuł wicemistrzów Europy w konkursie drużynowym. Zwyciężył zespół Wielkiej Brytanii — 8 punktów

karnych przed Polską 12 pkt. oraz Włochami — 23 pkt.

Po pierwszym przejeździe nasi młodzi jeźdźcy objęli prowadzenie, bowiem startująca w zespole angielskim amazonka Jane Kidd otrzymała 12 pkt. karnych. Drużynie polskiej udało się natomiast uniknąć punktów karnych. Niestety, w drugim przejeździe Polaków zawiodły nerwy. W drugim przejeździe wyeliminowany został z walki zespół włoski — jeden z głównych faworytów do pierwszego miejsca. Mistrz Europy w konkursie indywidualnym Ravano, startujący na koniu „Regent”, tym razem był najsłabszym zawodnikiem swej drużyny.

Zamienione kufrы

Grupa tenisistów australijskich wybrała się na turniej międzynarodowy do Południowej Afryki. Cały sprzęt sportowy, a więc rakiety, pićeczki, pantofle, spodnie, koszulki itp. zapakowano wspólnie do jednego dużego kufra, który nadano na bagaż. Zawodnicy mieli przy sobie jedynie małe walizeczki z osobistymi rzeczami. Po przybyciu na miejsce, tenisistów australijskich ogarnęła rozpacz. Kufer zamiast sprzętem sportowym, wyładowany był po brzozi damską garderobą. Okazało się, że po drodze przez pomyłkę kufrы zamieniono i sportowcom „przydzielono” bagaż pewnej Szkotki lecącej do Londynu, którą dla odmiany „zaopatrzone” w dużą ilość sprzętu tenisowego. Tak więc Australijczycy zmuszeni byli w początkowej fazie turnieju występować na korcie w wypożyczonych od gospodarzy kostiumach.

Nowy rekord Europy

w pchnięciu kulą

Rowe - 18,92

Angielski miotacz Rowe, ustanowił w pchnięciu kulą nowy rekord Europy, osiągając świetny wynik — 18,92 m. Poprzedni oficjalny rekord należał również do Rowe i wynosił 18,59 m. Warto dodać, że przed kilku dniami Węgier — Variu osiągnął 18,67 m, a więc o 8 cm lepiej od oficjalnego rekordu. Rezultat jego został jednak obecnie poprawiony przez „starego rekordzistę” i to o dość sporą odległość, bo aż o 25 cm.

*

W zakończonym meczu lekkoatletycznym Wielka Brytania pokonała Francję. W konkurencjach 100 m — 116,5:95,5 pkt., a w konkurencjach 200 m — 71:35 pkt. Do wartościowych wyników drugiego dnia zawodów należy zaliczyć rezultat Piriego (WB), który dystans 5000 m przebiegł w czasie — 13.51,6.

21 bm. w Nowej Hucie



Atrakcyjne zawody żużlowe o „Puchar Świata”

Za kilkanaście dni krakowscy sympatycy sportu żużlowego będą mieli okazję zobaczenia bardzo atrakcyjnych i interesujących zawodów. 21 bm. na stadionie Wandy w Nowej Hucie odbędzie się zwórmecz, stanowiący eliminację do tzw. „Pucharu Świata”. Na starcie zobaczymy czołowych żużlowców NRD, Węgier, Jugosławii i Polski.

„Puchar Świata” to zawody drużynowe, w których startują reprezentacje państwowe złożone z 4 zawodników. Do imprezy zgłosiło się 16 państw, które podzielono na 4 grupy. Oprócz grupy wschodnioeuropejskiej (startującej w Nowej Hucie) skład pozostałych eliminacyjnych czwórek jest następujący:

Rekord Polski T. Ruta w rzucie młotem

Na rozegranym w Goeteborgu mityngu lekkoatletycznym nasz reprezentant Tadeusz Rut zwyciężył w rzucie młotem, ustanawiając wynikiem 65,84 nowy rekord Polski.

Poza Rutem, wygrali swe konkurencje inni reprezentanci Polski — Sosgórnik zwyciężył w pchnięciu kulą — 17,43, Kropidowski w skoku w dal — 7,42, a Ożóg w biegu na 3000 m — 8.18,2.

Startując w biegu na 1000 m Lewandowski doznał w czasie biegu skurczu mięśni i na 200 m przed metą zszedł z bieżni. Zwyciężył Szwed Waerne — 2.21,0.

Nasz reprezentant w skoku w dal Kropidowski w ostatniej kolejce skoków doznał również kontuzji odbicia pięty.

grupa zachodnioeuropejska — Czechosłowacja, Austria, NRF i Holandia, grupa angielska — Anglia, Australia, Nowa Zelandia i Szkocja, grupa skandynawska — Szwecja, Norwegia, Dania i Finlandia.

Do finału, który rozegrany zostanie w Goeteborgu (Szwecja), wchodzi zwycięzca poszczególnych grup. Polacy wylosowali bardzo szczęśliwie, gdyż eliminacyjni konkurenci nie są zbyt wyso: to notowani na żużlowym rynku. Tak więc wszystko wskazuje na to, że nasi reprezentanci wywalczą prawo startu w goeteborgskim finale. (I)

W telegraficznym skrótce

● Drugi etap (182 km) wyścigu kolarskiego „Dookoła Mazowsza” wygrał Bednarczyk (Legia W-wa), uzyskując czas — 4.35,40, przed Gązda (Start Bielsko) i Królaikiem (Sarmata W-wa).

● We włoskiej miejscowości Ancona zakończył się międzynarodowy turniej koszykówki drużyn kobiecych. Pierwsze miejsce zajął AZS AWF (Warszawa), który w ostatnim meczu pokonał Petőfi (Budapeszt) 70:47.

● Podczas międzynarodowych zawodów strzeleckich w Budapeszcie nasz reprezentant Górski zwyciężył w konkurencji kb-1, uzyskując 1137 pkt. Rezultat ten jest równocześnie nowym rekordem Polski.

● W rewanżowym spotkaniu zapasniczym w stylu wolnym pomiędzy reprezentacjami NRD i Polski nasi zawodnicy spisali się nieco gorzej i zdołali wywalczyć tylko wynik remisowy 8:8.

● W Leningradzie zakończyła się szachowa spartakiada studentów. W punktacji zespołowej pierwsze miejsce zajęła drużyna USA przed ZSRR i Jugosławią.

● Po minionej kolejce spotkań piłkarskich o mistrzostwo ekstraklasy ZSRR, w grupie I prowadzi Torpedo Moskwa, a w grupie II na pierwszym miejscu znajduje się Lokomotiw Moskwa.

● „Puchar Galea” zdobyli młodzi tenisisci Francji, którzy w finałowym spotkaniu pokonali ZSRR 3:2. W meczu o trzecie miejsce Hiszpania wygrała z NRF 4:1.

WYCIECZKA DO ZAKOPANEGO

„Sports-Tourist” organizuje w dniu 7 bm. jednodniową wycieczkę do Zakopanego. Przejazd luksusowym autobusem. Zgłoszenia przyjmuje biuro oddziału. Kraków, ul. Jana 18.

Edgar Wallace

„Strach”

tłum. I. Dąbska

Studd potrzasał głową.

— Szczerze mówiąc, sam nie rozumiem, co to za jakieś cholerne miejsce ta cała Marks Priory. Kto tu jest właściwie panem? Chyba powinien nim być lord Lebanon?

Rozstawił palce lewej ręki i zaczął wyliczać domowników:

— Zaraz. Policzymy sobie. A więc: numer pierwszy: doktor Blooming Amersham, wysoki kanclerz dworu. Numer drugi: pani hrabina Lebanon. Numer trzeci?... — zastanowił się, nie mogąc tak od razu znaleźć odpowiedzi. — Przypuszczam, że pan wymieniłby tu pannę Crane, chociaż oboje nie mam nic przeciwko niej. A gdzież tu mamy miejsce na lorda Lebanona?

— Jego lordowska mość jest jeszcze bardzo młody — powiedział łagodnie Kelver.

Sam wiedział, że nie była to właściwa i wyczerpująca odpowiedź. Zgadzał się najzupełniej z opinią Studda, wiedział jednak, co wolno kamerdynerowi. Człowiek, który miał zaszczyt służyć księciu Mecklenstein i Zwieberg, który wchodził w skład personelu służbowego księcia Colbrooke, którego rodzina od całych pokoleń służyła najwyższemu postawionemu osobistościom — nie powinien

7)

krytykować swych chlebodawców. Nie pozwala mu na to jego takt i jego godność.

Na wysypianej zwirem ścięcie rozległy się szybkie kroki i po chwili ukazał się doktor Amersham. — No, jak tam, Studd? Skończyliście reperację mego wozu?

Miał ostry, nieprzyjemny głos.

— Nie. Nie skończyłem reperacji pańskiego wozu — odparł zaczepnie Studd. — I nie mam zamiaru skończyć reperacji pańskiego wozu dzisiaj. Wybieram się wieczorem na zabawę.

Twarz doktora poczerwieniała.

— A kto wam na to pozwolił? — spytał.

— Jedyna osoba w tym domu, która może mi pozwolić albo zabronić — odpowiedział głośno Studd. — Jego lordowska mość!

Mała bródka doktora trzęsła się ze złości.

— Możecie sobie poszukać innej służby — powiedział ostro.

— Oooo?! Mogę sobie poszukać innej służby? — warknął Studd. — Jakiej służby? Może podpisywania czeków cudzym nazwiskiem?

Twarz doktora z sinej stała się purpurowa, by z kolei stać się szara, jak popiół.

— Jeżeli dostanę inne miejsce, to będzie to na pewno uczciwa służba. Nie ograbienie kolegi-officera, mogę pana o tym zapewnić! A zresztą bez względu na to, jaką przyjmę służbę, nie ziępią mnie na żadnym przewinieniu, nie oddadzą pod sąd i nie wyleją z armii za żadne świństwo!

Kelver słuchał, nic nie rozumiejąc.

*

Tego samego wieczora odbywał się w wiosce bal kostiumowy na rzecz miejscowego Klubu Leczniczego. W gęstniejącym mroku wyjechał z dziedzińca pałacowego lekki wóz, w którym zasiadali: Pierrot i Colombina, Cyganka i Hindus.

(Ciąg dalszy nastąpi)